Za zł. 27.- miesięcznie odbiornik wysokiej klasy o 3 obwodach, 3 pentodach i 3 zakresach fal PHILIPS 55 A

Nr. 166 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Czwartek, 18 czerwca 1936 r. Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz. Cena 20 groszy Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Słowa uznania min. Romana dla Łodzi

„Przyszłość gospodarcza Polski zależy od rozwoju handlu wewnętrznego" -- oświadczył wczoraj minister

Postulaty dewizowe włókiennictwa zostaną uwzględnione

Jak już zapowiadaliśmy, w dniu wczorajszym przybył do Łodzi

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU P. ANTONI ROMAN.

W otoczeniu p. ministra znajdowali się dyrektorzy departamentów p.: Dietrych i Kandel oraz dyrektor państwowego instytutu eksportowego p. Marjan Turski.

Oświadczenie ministra Romana

Po powitaniu przez p. wojewodę łódzkiego Al. Hauke - Nowaka i przedstawicieli sfer gospodarczych, p. minister udał się na zjazd związku izb przemysłowo - handlowych.

W trakcie obrad zjazdu p. minister Roman, oświadczył, że, obejmując niedawno kierownictwo ministerstwa przemysłu i handlu, nie może udzielić przedstawicielom życia gospodarczego

ŻADNYCH KONKRETNYCH OBIETNIC.

Pan minister apeluje jednak do opinji gospodarczej, ażeby ta zrozumiała, że centrala dewiz musiała wywołać zakłócenia, których nie można usunąć z dnia na dzień.

Minister Roman podkreślił, że w początkowym okresie istnienia centrali dewiz zapotrzebowanie na waluty było bezwzględnie nadmierne.

Z naciskiem podkreślił również p. minister Roman, że aczkolwiek jest człowiekiem, którego działalność dotychczasowa w dużej mierze poświęcona była zagadnieniom handlu zagranicznego, to jednak uważa, że

PRZYSZŁOŚĆ GOSPODARCZA POLSKI UZALEŻNIONA JEST OD HANDLU WEWNĘTRZNEGO.

W tej dziedzinie jest u nas najwięcej do zrobienia i są największe możliwości. Kończąc, p. minister oświadczył, że

DOCENIA ROLĘ ŁODZI, z którą poraz pierwszy miał możność się zetknąć.

*

Po zebraniu plenarnem związku izb, p. minister Roman na specjalnych audjencjach przyjmował przedstawicieli życia gospodarczego.

POSTULATY WIELKIEGO PRZEMYSŁU

Jako pierwszą delegację przyjął p. min. Roman przedstawicieli wielkiego przemysłu włókienniczego.

W skład delegacji wchodzili **pp. prez. dr. F. Maciszewski, prez. K. Markon, prez. dr. J. Bornet, dyr. dr. H. Berkowicz, dyr. Saladin, dyr. dr. St. Sembrat, inż. E. Hirszberg i dyr. P. Biederman.**

Prez. Maciszewski przedstawił p. min. Romanowi jeden z najbardziej palących i zasadniczych postulatów przemysłu włókienniczego, jakim jest kwestja **kontyngentów dewizowych.** Referat prez. Maciszewskiego uzupełnili pp. prez. K. Markon i prez. dr. J. Bornet.

Dyrektor departamentu przemysłowego p. Kandel, na żądanie min. Romana, przedstawił projekt **uruchomienia kontyngentów dewizowych,** idących całkowicie po linji postulatów przemysłu. Sprawa kontyngentów ma być jeszcze przedmiotem obrad specjalnej konferencji w min. przem. i handlu.

Inż. Emil Hirszberg wysunął sprawę kontyngentów dla przemysłu przetwórczego, podkreśla jąc trudną sytuację przedsiębiorstw, nieposiadających własnych przędzalń. W związku z tem wysuwa się konieczność umożliwienia temu przemysłowi zaopatrywania się w waluty na surowce przez uruchomienie dlań kontyngentów, analogicznie, jak to ma nastąpić w odniesieniu do organizacji zrzeszających wytwórców przędzy. Szczególnie trudna sytuacja zaobserwować się daje w dziedzinie surowców odpadkowych.

W odpowiedzi na postulaty przemysłu min. Roman oświadczył, że docenia ważkość poruszonych zagadnień i w miarę możności W ZAKRESIE SPRAW DEWIZOWYCH PÓJDZIE KU REALIZACJI TYCH POSTULATÓW.

Min. Roman uznał również w zasadzie za możliwe zwołanie konferencji z udziałem przedstawicieli wszystkich zainteresowanych resortów, która to konferencja byłaby poświęcona uzgodnieniu wszystkich spraw, związanych z kwestją kontyngentów dewizowych.

DEKLARACJA EKSPORTERÓW.

Następnie p. min. Roman przyjął delegację prezydjum i dyrekcji syndykatu eksportu odzieży w osobach pp. **prez. Roberta Geyera i dyr. Laskowskiego.** —

Delegacja, nawiązując do potrzeb dewizowych kraju, wyra-

Minister Roman oraz wojewoda łódzki p. Hauke - Nowak

ziła swą gotowość **wydatnego forsowania eksportu włókienniczego,** co oczywista byłoby momentem niezwykle dodatnim na odcinku dopływu walut do Polski. Jest rzeczą zrozumiałą, że wzmożenie akcji eksportowej wymagać będzie jaknajściślejszego **współdziałania wszystkich zainteresowanych czynników, t. j.** zarówno sfer gospodarczych, jak i kół miarodajnych. Możliwości zwiększenia wywozu odzieży, pomimo istniejących w tej mierze trudności, zarysowują się na całym szeregu odcinków i winny być wykorzystane w oparciu o tego rodzaju organizację, jaką jest Syndykat eksportu odzieży.

Min. Roman wysłuchał bardzo życzliwie deklaracji przedstawicieli S. E. O., informując się szczegółowo o warunkach wywozu konfekcji, o możliwościach tego wywozu itd.

W konferencji tej z ramienia czynników rządowych wzięli udział pp. dyr. Dietrich, dyr. Kandel, dyr. Turski, nacz. inż. Piaskowski i inż. Ulasiński, delegat P. I. E. w Łodzi.

Wreszcie jako ostatnią z pośród delegacji sfer gospodarczych min. Roman przyjął przedstawicieli kupiectwa chrześcijańskiego i żydowskiego.

W skład delegacji wchodzili p. p. **prez. Fiedler, wiceprezes K. Roszak, dyr. dr. T. Kwieciński, prez. Mieczysław Hertz, prez. J. Lewsztajn, dyr. M. Heyman oraz prez. P. Chari** jako przedstawiciel drobnego kupiectwa.

P. ministra Romana powitał prez. Fidler, powołując się na oświadczenie min. Kwiatkowskiego, że bez handlu niema dobrobytu w Polsce. Z zadowoleniem podkreślił również prez. Fiedler oświadczenie min. Romana, złożone rano na zjeździe związku izb o **olbrzymiej roli handlu wewnętrznego w Polsce,** tembardziej, że oświadczenie to złożone zostało w Łodzi, z którą min. Roman zetknął się poraz pierwszy, a która jest wielkim ośrodkiem pracy kupieckiej.

Następnie prez. Mieczysław Hertz przedstawił szereg aktualnych zagadnień kupieckich.

Prez. Hertz zwrócił uwagę na niepożądane zjawiska, wiążące się z **nadmiernym rozwojem etatyzmu, na niepokoje powodujące spadek obrotów i zbędne zakłócenia w organiźmie gospodarczym.**

Ujemne skutki tych niepokojów potwierdza ankieta przeprowadzona przez stowarzyszenie kupców **m. Łodzi oraz spadek wpływów z podatku obrotowego z 8,3 proc. na 5,3 proc.**

Wreszcie wysunięty został szereg postulatów o charakterze ogólniejszym, a więc kwestja **scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie,** reformy patentów, kredytów dla handlu, szkolnictwa zawodowego i ochrony lokatorów dla lokali sklepowych.

Również i **zagadnienia dewizowe** znalazły swe odbicie w postulatach kupiectwa, którego przedstawiciele podkreślili konieczność przyznania kontyngentów dewizowych, analogicznie, jak to ma mieć miejsce w odniesieniu do przemysłu. Kupiectwo zaopatruje bowiem w surowce i półfabrykaty poważną część producentów i dlatego handel importowy musi uzyskać kontyngenty.

Wywody prez. Hertza uzupełnione zostały w sposób wyczerpujący w memorjale, złożonym p. min. Romanowi w czasie audjencji przez Stowarzyszenie kupców m. Łodzi.

„MEMORJAŁ STOWARZYSZENIA KUPCÓW M. ŁODZI"

Racjonalna działalność handlu, jako organu rozdzielczego, napotyka na cały szereg przeszkód.

1. Rozwijające się tendencje etatystyczne, będące antytezą swobodnego handlu i wolnej konkurencji, które są podstawą zdrowej wymiany gospodarczej, zagrażają podjętej działalności handlu, wypierając go z terenów i podcinając byt istniejących placówek. Pozatem handel uskarża się na konkurencję więziennictwa, szkół zawodowych, sklepików szkolnych itd.

2. Rentowność i obroty handlu zmniejszyłyby się wskutek niepokojów i wywołały spadek obrotów w hurtowym handlu włókienniczym (do 30 proc.), co zostało stwierdzone przez ankietę, przeprowadzoną przez stowarzyszenie kupców m. Łodzi w marcu r. b. Wypłacalność handlu prowincjonalnego z tych samych przyczyn jest zagrożona. Kredyt — ten podstawowy czynnik intensywnej wymiany dóbr — jest silnie zahamowany.

3. Stwierdzone proprzemysłowe nastawienie przy rozdziale kontyngentów towarów reglamentowanych godzi w interesy nietylko tego odłamu kupiectwa, który zajmuje się sprowadzaniem surowców i pół surowców, niezbędnych dla produkcji włókienniczej, lecz w dużej mierze podcina możliwości pracy średniemu i drobnemu przemysłowi, zasilanemu kredytem przez handel. Należałoby uprościć panującą formalistykę przy otrzymywaniu zezwoleń przez przyśpieszenie wydawania ich i przez zwiększenie kontyngentów dla handlu ze względu na uruchomienie średniego i drobnego przemysłu.

4. Częściowe wprowadzenie reformy podatku przemysłowego od obrotu nie usunęło dotychczas niedomagań, na które uskarża się handel. Rozciągnięcie systemu scalonego podatku na włókiennictwo w określonej fazie produkcji i przy imporcie jest przedmiotem wieloletnich rozważań ministerstwa skarbu. Urzeczywistnienie wspomnianego projektu byłoby środkiem, zmierzającym do uzdrowienia racjonalnie prowadzonych placówek kupieckich i jednocześnie, stwarzając równomierne opodatkowanie, powiększyłoby dochody skarbu, przyczem wymiar podatków uległby znacznemu uproszczeniu.

5. Wobec wyczerpania finansowego aparatu wymiany oraz dla jego usprawnienia należałoby stworzyć krótko i średnioterminowy kredyt dla kupiectwa, zarówno przez prywatne instytucje bankowe, jak i publiczne, przyczem zaznaczamy, że kredyt w Banku Polskim i w Banku Gospodarstwa Krajowego dla handlu nie jest współmierny ani z obrotami, ani z ciężarami podatkowymi kupiectwa. Należałoby włączyć kupiectwo do akcji oddłużeniowej z uwagi na finansowanie rol

Dokończenie na str. 10-ej

Przeciw ekshumacji B. B.

Czem ma być przyszła terenowa organizacja polityczna, zapowiedziana przez gen. Rydza - Śmigłego? Wszystkiem, byleby nie BBWR nr. 2 — odpowiada tygodnik „Naród i Państwo" i wywodzi:

„W dobie obecnej, w dobie ścierania się poglądów na istotę i rolę przyszłego obozu ideowego, mającego być koncentracją pozytywnych sił narodowych, trzeba sobie w sposób jaknajbardziej jasny i zdecydowany odpowiedzieć na pytanie, czy chce się w Polsce tworzyć i wychowywać typ **„szarego obywatela"**, obywatela odznaczającego się przedewszystkiem **biernością** swego stosunku do wszystkiego, co go otacza, czy też pójdzie się po linji istotnego **budzenia i rozwijania energji społecznej**, chociażby nawet przejawiła się ona w sposób, że jednolitość szarzyzny ludzkiej, zostałaby nieco ożywiona barwami, w których wyrażałaby się **indywidualność ludzi w ramach tego obozu**, pracujących dla Polski".

Sposób postawienia tej sprawy przez p. premjera Składkowskiego wskazywałby na tedencję rozwiązania tego dylematu na korzyść drugiej ewentualności. Wiemy jednak, że **cała siła przyzwyczajeń i tradycji dawnego Bloku Bezpartyjnego** będzie rzucona na drugą szalę, na szalę, na której postawiony będzie **dawny ideał Bloku**, ideał obywatela biernego, bezbarwnego, **pozbawionego innych cnót, prócz cnoty posłuchu**, jednem słowem „szarego" człowieka, „szarego obywatela".

Nie wiemy, która z tych koncepcji zwycięży. Wiemy tylko, że **zwycięstwo koncepcji ślepej regeneracji Bezpartyjnego Bloku — to przyszła klęska.**

Na ekshumację BBWR liczą konserwatyści, ale także partje opozycyjne. Dlaczego? Bo „BBWR. był dla nich w długofalowych konsekwencjach korzystny. Szereg stronnictw, które po przewrocie majowym odzyskały utracone wpływy i „odkuły się", dzięki **ogromnym błędom, popełnionym przy organizowaniu społeczeństwa w ramach Bloku Bezpartyjnego".**

Blok Bezpartyjny nie był organizacją obozu, lecz tylko **„narzędziem"**, którem posługiwał się obóz w akcjach wyborczych i w walce o konstytucję. Natomiast przyszły obóz ma stworzyć przedewszystkiem płaszczyznę dla życia ideowego. Ponadto ,do mas musi iść, z masami współdziałać i na masach ludowych musi się opierać nowy ośrodek organizacyjny obozu. BBWR **nigdy nie był formacją mas ludowych**. Masy ludowe pozostawały poza formacjami BBWR, nietylko dlatego, że ich nie umiano wciągnąć do Bloku, ale także i dlatego, że u samych założeń działania Bloku czaiła się **nieufność do współdziałania z masami.** To właśnie zapewniło tak szerokie wpływy w Bloku konserwatystom i umożliwiło masowe pojawienie się na terenie Bloku wszelkiego autoramentu **arrywistów politycznych.**

„Trzeba prowadzić życie surowe" — ta reguła stwarza zupełnie inne kryterja organizacyjne, aniżeli stosowana przez BBWR prosta, zbyt prosta, reguła **„życia ułatwionego" —tylko współpracy z rządem".**

Dr. med.
J. AJZNER
przeprowadził się na Zawadzką 30
Przyjmuje od 6 do 7½ po poł.

Nieudane eksperymenty w Niemczech

Smutne doświadczenia z zagrodami dziedzicznemi

Berlin, w czerwcu.

W Niemczech ponownie ożywia się dyskusja nad poziomem cen. Przez pewien czas zdawało się, że udało się wyrównać sprzeczne interesy. Według doniesień prasowych, oczywiście, wszystko było w najlepszym porządku. Jak ciężka i skomplikowana jest jednak sytuacja przemysłu, zwłaszcza rzeźniczego, ale także rolnictwa, wynika z artykułu, w którym „Berliner Tageblatt" omawia te wszystkie sprzeczności.

Ceny żywca poszły wgórę o 15 do 70 proc. **Ceny mięsa przeciętnie o 30 proc.**

W rzeczywistości ceny te podniosły się znaczniej, bowiem na targ sprowadzano coraz mniej bydła lepszej jakości, a i **mięso było podrzędniejsze.** Rzeźnik drogo kupował i mniej wartościowe mięso sprzedawał drożej, ale nie w takim stosunku, jak jego dostawca. Miał wprawdzie jeszcze jedno wyjście; mianowicie mięso na pieczeń, lepsze wędliny i droższe gatunki mięsa **nie były objęte systemem cen maksymalnych,** ale konsumenci nie mogli kupować tych droższych gatunków. W tych warunkach zrozumiałe jest że ogłaszane statystyki cen nie zgadzają się z rzeczywistością. Wykazy targowe na główniejszych rynkach bydlęcych i mięsnych nie dawały istotnego obrazu rozwoju cen, ponieważ ustanawiane ceny były przepłacane.

Jedynem wyjściem z tej sytuacji było, wbrew pierwotnemu planowi dowiezienie znacznej ilości bydła ponad zeszłoroczny kontyngent. W ostatnich miesiącach ub. r. dowieziono 120,000 sztuk bydła wołowego, 100,000 sztuk świń i 37,500 ton mięsa, t. j. o 50 proc. więcej, o 300 proc. więcej świń i o 7.500 ton mięsa więcej niż w r. 1934. W pierwszym kwartale r. b. dowieziono dalszych 110,000 sztuk bydła, 85.000 świń i 47,000 ton mięsa. **Wadliwy system aprowizacyjny a zarazem system cen kosztował Trzecią Rzeszę bardzo dużo dewiz,** które miały być zaoszczędzone dla uregulowania stosunków w rolnictwie.

Obecnie powstaje kwestja, jak osiągnąć normalny stan w zaopatrywaniu ludności w mięso. 10 — 20 proc. konsumcji mięsa wołowego trzeba nadal dowozić. Dla świń jest pokarmu poddostatkiem. Powstaje jednak pytanie, jak rezerwy te rozdzielić między konsumentów. Jeżeli istnieje taki problem, to trudno przypuszczać, by rezerwy te były dosyć wielkie. Zbiory kartofli były o około 4 miljony ton czyli o 10 proc. mniejsze niż urodzaj normalny.

Z powyższego wynika, że najwidoczniej **nowy system cen wcale nie funkcjonował** i że zamiast oczekiwanej samowystarczalności należy podnieść dowóz, a zamiast zaoszczędzenia dewiz — trzeba dewizy wydawać.

*

Na zgromadzeniu sprawozdawczem dolnosaskich związków obrony ogłoszone zostały wyniki specjalnych badań, dotyczących zagród dziedzicznych. Zagrody dziedziczne, jak wiadomo, miały być środkiem wychowania stanu rolniczego, rodów rolniczych, a znaczna część dzieci ich miałaby przyczynić się do regeneracji ludności miast. Sprawozdawca przeprowadził badania w 500 zagrodach dziedzicznych i doszedł do smutnych wniosków, że stare osiadłe rody rolnicze zachowywały się zupełnie inaczej, niż żąda od nich teorja ministerstwa rolnictwa Rzeszy: **zamiast stać się „zdrojem krwi narodu niemieckiego", stopniowo wymierają, stosując system dwuch dzieci.** Znacznie nawet rozpowszechniony jest **system jednego dziecka.** Niektóre zagrody pozostały już bez dzieci.

Stwierdzono też, że i nowi rolnicy dziedziczni postępują tak samo nieodpowiednio jak stare rody rolnicze. Saksonja Dolna, która obecnie obejmuje część Wesfalji, Hanoweru i Brunświku była najodpowiedniejszym krajem do przeprowadzenia badań, gdyż tam zawsze stosowano zasadę iż **tylko jeden syn mógł dziedziczyć zagrodę w całości,** podczas gdy innym wypłacano pewne kwoty. System ten obecnie doprowadzono do skrajności. Później urodzone dzieci nie mogą być w zagrodzie zatrudnione jako robotnicy rolni. Mogą wrócić do domu tylko wtenczas, gdy znajdują się bez pracy, a w takim wypadku pracować mogą na zagrodzie **tylko za „kieszonkowe", a nie za normalny zarobek robotnika rolnego.** Jakikolwiek wyższy zarobek uważany jest za sabotowanie ustawy. Ponieważ rolnik nie chce narażać swych synów na nędzę, postanowił raczej **nie mieć wcale dzieci.** Wypłaty dla dzieci, które nie mogą otrzymać zagrody w spadku, są również iluzoryczne, bowiem zagrody nie mogą być dzielone, aby drogą sprzedaży zyskać pewną gotówkę a trudno też zyskać kredyt, gdyż zagród dziedzicznych nie wolno obciążać hypotecznie. Zamiast zastanowić się nad tem, jakie następstwa zarządzenia takie przyniosą, teorję narodowo - socjalistyczną przemieniono poprostu w ustawę i dopiero obecnie można stwierdzić, że wyniki są zupełnie odmienne od tego, do czego zmierzano.

Jednym z pierwszych nieoczekiwanych wyników, jest **ucieczka ze wsi.** Prawie tak jak robotnicy rolni, którzy wypychani są z pracy na wsi przez bezrobotnych robotników miejskich, wysyłanych na rolę, młodsi synowie rolników opuszczają wieś, aby w mieście zarobić więcej, niż wynosi „kieszonkowe" w domu. Nowozałożona akademja dla badania wsi zajmowała się zjawiskiem ucieczki ze wsi. Wysyła się grupy badaczy, aby na wsi przeprowadziły potrzebne badania. Utworzono komitet, składający się z dziewięciu podkomisji; organizacja ta ma zbadać nie tylko „groźne fakty", ale szukać także środków, mających zapobiec ucieczce ze wsi. Praca mi temi interesuje się przedewszystkiem kierownictwo armji. Aby naprawić te ujemne zjawiska, należałoby **znieść ustawę, opartą na teorji narodowo - socjalistycznej.** Tego jednak domagać się w Trzeciej Rzeszy nie wolno. Poczynione będą przeto próby **przymusowego sprowadzania na wieś tych, którzy ze wsi uciekli.** Propaganda populacyjna prawdopodobnie nie przyniesie żadnych wyników, bowiem rolnicy nie zastosują się do wymagań, dokąd nie będą mieli prawa opiekowania się swemi dziećmi i dokąd im płacić muszą mniej niż najmłodszym praktykantom chociaż wykonują te same prace.

Zygm. Różycki.

Alkoholikom, cierpiącym na katar żołądka, naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** w ilości około 150 gr. dziennie, przywraca apetyt w zdumiewająco krótkim czasie. Zal. przez lek.

40-godzinny tydzień pracy

Problem, nad którego rozwiązaniem debatują w Genewie

Dwudziesta międzynarodowa konferencja pracy, obradująca obecnie w Genewie, posiada z różnych powodów wielkie znaczenie. Temat, rozpatrywany jako główny na konferencji, nie jest nowy: jest to kwestja **40-godzinnego tygodnia pracy.** — Kwestja ta omawiana była już na szeregu konferencji międzynarodowego biura pracy. Wyniki miały charakter przeważnie teoretyczny. Od ostatniej konferencji, od której upłynął zaledwie rok, wydarzyło się bardzo wiele, a ostatnio **wielka walka francuskich robotników o umowy zbiorowe, płatny urlop i 40-godzinny tydzień pracy.** W ten sposób problem 40-godzinnego tygodnia pracy wszedł w okres zaostrzony, przynajmniej w najważniejszych gałęziach przemysłu.

Szczególniej interesujący był przebieg **pojedynku słownego w Genewie między angielskim ministrem i Jouhaux'em,** przywódcą francuskich organizacji. W pewnym sensie pojedynek ten był odwróceniem słynnego pojedynku słownego między Edenem a Lavalem na genewskich posiedzeniach ligi narodów. Odwróceniem dlatego, że na międzynarodowej konferencji pracy angielski minister pracy reprezentował słynną doktrynę Lavala: **nie śpieszyć się zbytnio** w kwestji ogólnego wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia, nie dążyć do ogólnego międzynarodowego rozwiązania problemu do międzynarodowego prawa. W przeciwieństwie do niego Jouhaux podkreślił silnie ducha międzynarodowej solidarności i zażądał **sprecyzowania ogólnie obowiązującego prawa o czasie pracy.**

Jasne jest, że francuski przywódca uważa obecną chwilę za odpowiednią, ażeby podjąć ofenzywę ze względu na polityczne zwycięstwo francuskich robotników.

Trzeba wiedzieć, że na 19 posiedzeniu konferencji pracy przyjęto ogólną ramową konwencję, w której zaznaczono, że wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy **nie może bezwarunkowo pociągnąć za sobą obniżenie standartu życiowego robotników.** W tej ramowej konwencji przewidziane było dalej, że wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy powinno być najpierw **ograniczone do pewnej liczby przemysłu, a** mianowicie: budowli publicznych i prywatnych, przemysłu żelaznego i stalowego, węglowego i szklanego.

Z tą ramową konwencją, która posiada charakter wyłącznie ogólny, nie da się zrobić wiele w praktyce. Dlatego też zadaniem obecnej konferencji jest sprecyzowanie postanowień i **przemiana poszczególnych projektów na ustawy o charakterze międzynarodowym.** Ale cały problem 40-godzinnego tygodnia pracy, jeśli przyjrzymy mu się zbliska, redukuje się do **kwestji płac i pensji.** Bo większość krajów **wprowadziła już dawno 40-godzinny** tydzień pracy, częściowo z własnego uznania, częściowo dla uniknięcia światowego kryzysu. Zmniejszona konsumcja mas wywołała zmniejszenie się produkcji, a ta znowu wymagała zmniejszenia czasu pracy. Kraje, jak Włochy, Stany Zjednoczone, Czechosłowacja, częściowo Anglja i Belgja, nie mówiąc o Rosji sowieckiej, gdzie przeciętny tydzień pracy liczy mniej niż 40 godzin wprowadziły już od wielu lat praktycznie 40-godzinny tydzień pracy. Bo **nie było innego sposobu wstrzymania produkcji i zwalczenia bezrobocia.**

Pytanie jest znowu, czy przez wprowadzenie 40 - godzinnego tygodnia pracy nie obniżą się znacznie płace robotnicze, tak, że błogosławieństwo zmniejszenia czasu pracy **byłoby nietylko problematyczne, ale niepożądane dla samych robotników.**

O to właśnie prowadzona jest w Genewie walka: chodzi o stworzenie międzynarodowych postanowień, według których 40-godziny tydzień **nie zaszkodziłby ani produkcji przemysłowej, ani płacom roboczym.** — W istocie bowiem sprawy przedstawiają się tak, że przy gigantycznej rozbudowie techniki i maszyn robotnik produkuje w jednym 40-godzinnym tygodniu **trzykrotnie więcej niż przed 10 lub 20 laty przy 48-godzinnym i 56-godzinnym tygodniu.** Ale tam, gdzie z pewnych względów konjunkturalnych i narodowych w jednem tylko przedsiębiorstwie lub w jednej grupie przemysłu musi się pracować ponad 40 godzin w tygodniu, **to plus pracy wykonywać ma druga szychta robotników.** To jest najlepsza metoda, jeśli nie usunięcia, to złagodzenia tej strasznej nowoczesnej plagi ludzkości: bezrobocia.

MIŁOŚĆ NA DWORZE WIEDEŃSKIM
(IRELA)
Najnowsze arcydzieło prod. europejskiej
W roli głównej:
Światowej sławy śpiewaczka i artystka
JUŻ WKRÓTCE! **„PALACE"** **EVELYN LAYE**
primadonna Opery Królewskiej w Londynie

Sejm radzi nad pełnomocnictwami

Posłowie Marchlewski i ks. Lubelski dopatrują się w słowach premjera „walka ekonomiczna owszem" aprobaty walki z żydami

Wrażenia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmu już w godzinach rannych przedstawiało się

NADER GROŹNIE,

nie dlatego, żeby sejm miał głosować przeciwko pełnomocnictwom, na to się oczywiście nie zanosiło, tylko dlatego, że sejm postanowił dać pełnomocnictwa wzamian za

PRAWO DO... GADULSTWA,

za urządzenie nowego potopu wymowy, bo już o godz. 11-ej liczba zapisanych do głosu wynosiła 15, o godz. 1-ej — 30, a o godz. 1 min. 30 dochodziła już do 40, tak, że marszałek sejmu przed zamknięciem przedpołudniowego posiedzenia

ZAPROSIŁ WSZYSTKICH MÓWCÓW

na specjalną konferencję dla ustalenia mówców generalnych. Kłopot jednak polega na tem, że zwykle ustala się mówców generalnych według pewnego klucza „za" lub „przeciw". Gdy jednak wszyscy mówcy postanowili głosować za pełnomocnictwami, trudno o ustalenie jakiegoś klucza.

Dyskusję nad ustawą o pełnomocnictwach zainaugurował

PRZYSZŁY MINISTER CZY WICEMINISTER PROPAGANDY

poseł Stpiczyński. Gdy go widziano godzinę przed zabraniem głosu na ławach rządowych, wydawało się wszystkim, że nominacja już nastąpiła. Okazało się jednak, że p. poseł

UZGADNIAŁ SWOJĄ MOWĘ Z WICEPREMJEREM.

W dyskusji poseł Stpiczyński rozwinął zasady, wysunięte już przez p. premjera Składkowskiego, ubrał je jedynie w słowa piękniejsze, wzniósł się do górnych regjonów, mniej uchwytnych, ale bardziej barwnych i pociągnął słuchaczy formą przemówienia. Jednakże między wierszami można się było domyślać, że p. poseł Stpiczyński, tak, jak p. premjer,

JEST PRZECIWNIKIEM WSPÓŁPRACY

z elementami, mającymi kontakt z komunistami, zwalcza ostro elementy, opierające swój pogląd o rasizm, chce się oprzeć o świat pracy, będąc zwolennikiem wolności, godzi się na

INICJATYWĘ PRYWATNĄ, ALE REGULOWANĄ.

Inne słowa jego programu stanowiły streszczenie szeregu jego artykułów i znanych jego prac, w których słowa radykalne zawierają się w pięknej formie, ale

UCIEKAJĄ PRZED KONKRETNOŚCIĄ.

Ten paniczny strach przed nalepką partyjnictwa towarzyszy przez cały czas mowie p. posła Stpiczyńskiego, która stanowiła jakby propagandę kandydata na ministra propagandy.

P. PREMJER SKŁADKOWSKI GORĄCO OKLASKIWAŁ MÓWCĘ

i to z ław rządowych, co dzieje się rzadko. Oklaskiwał go również wicepremjer Gorąco oklaskiwała go cała sala, a później uścisnął jego dłoń dawny kolega redakcyjny z „Głosu Prawdy", a później szlachetnie z nim konkurujący jako redaktor poseł Miedziński, dziś szef całej „prasy czerwonej" i „Gazety Polskiej". Uścisnął on dłoń nietylko przyjaciela, ale i przyszłego swego szefa, bo kierownika całej propagandy w Polsce.

Podpis — 10 tys. zł.

Po południu zabrał głos poseł **Tarnowski**, który powiedział, że wicepremjer niepotrzebnie powoływał się na autorytet Prezydenta i Wodza narodu. Bo jeśli, jakiś minister nie podoła postawionym przed nim zadaniom, to zostanie zwolniony przez te autorytety, które jednak nic na swojej powadze przez to nie ucierpią. Najwyższe autorytety moralne nie mogą być angażowane w prace rządu.

Poseł **Dudziński** w dyskusji zwraca uwagę, że są tacy dygnitarze, którzy za jednem pociągnięciem pióra otrzymują po 10.000 zł. Chodzi mu prawdopodobnie o notatkę, która ukazała się w prasie, że były pos. Michałowski, jako pisarz hypoteczny zarobił 10.000 zł. za tranzakcję przepisania elektrowni na rzecz miasta.

Walka z żydami

Poseł **Marchlewski** mówi, że Palestyna buduje się za polskie pieniądze i stwierdza, że oświadczenie premjera o walce ekonomicznej z żydami społeczeństwo polskie przyjęło z zadowoleniem i będzie ją konsekwentnie realizować.

Ks. prałat Lubelski mówi z uznaniem o walce ekonomicznej z żydami.

Przemówienie posła Sommersteina

Następnie zabiera głos poseł Somerstein, który mówi: Bezpieczeństwo życia, zdrowia i mienia ludności żydowskiej nie istnieje. Bicie żydów trwa w permanencji i nie jest wynikiem kryzysu, ani nędzy, ale planowej akcji zorganizowanej, która obejmuje nawet młodzież szkół powszechnych. Prasa sączy jad nienawiści. Stosuje się do żydów zasady zbiorowej odpowiedzialności, znanej u narodów barbarzyńskich i realizuje się tą drogą najbrutalniejszy samosąd. Wystarczy wskazać Mińsk, gdzie pod bokiem Warszawy akcja pogromowa trwała kilka dni. Nawet PAT. nie cofnęła się przed komunikatem o zniszczeniu obrazu Matki Boskiej bez sprawdzenia tej wiadomości, która okazała się fałszywą, ale którą wyzyskały skwapliwie pisma niemieckie. Władze administracyjne nie przeciwdziałają ekscesom w porę.

W celu podsycenia akcji przeciwko żydom sugeruje się pogląd, że żyd i komunista to jedno. Nie myśli się o tem, że doprowadzenie do ruiny ludności żydowskiej, odebranie młodzieży żydowskiej wszelkich widoków egzystencji otwiera wrota komunizmowi.

Pan premjer powiedział, że tam, gdzie niema głodu i jest praca, tam niema komunizmu że jego rząd nie pozwoli nikogo skrzywdzić. Jednocześnie opinja publiczna, poseł Marchlewski i ks. prałat Lubelski dopatrują się w słowach premjera „walka ekonomiczna owszem..." aprobaty walki z żydami.

W obronie ustawy konstytucyjnej, która głosi równouprawnienie w myśl postanowienia konstytucji, że państwo polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli, domagamy się zahamowania walki z żydami i zabezpieczenia egzystencji żydów.

Najwyższy czynnik, powołany do obrony kraju, wezwał wszystkich obywateli, żeby się skupili dookoła tego dzieła. Ludność żydowska wezwaniu temu zadość uczyni i spełni swój obowiązek, ale obronie kraju nie służy zwalczanie obywateli.

Z tego powodu głosować będziemy **przeciwko ustawie o udzieleniu pełnomocnictw.**

Kazać sejmowi pracować

W dalszej dyskusji pos. gen. Żeligowski zaznacza, że w komisji wstrzymał się od głosowania za udzieleniem pełnomocnictw. Mówca oświadcza dalej, że z czasem powrócą do sejmu partje polityczne, które najlepiej przechowują ideologję i odzwierciadlają życie. Dzisiaj jednak w okresie kiedy piętrzą się różne trudności, a przedewszystkiem natury gospodarczej, należy pogodzić się z istnieniem sejmu, pozbawionego animozji politycznych. Mówca wypowiada się, że **pełnomocnictwa nie wydają się być celowemi.** Poseł Żeligowski wspomina o zniesieniu w min. skarbu około 3.000 zarządzeń i oświadcza, że ma wrażenie, że są to właśnie zarządzenia, które pochodzą z okresu pełnomocnictw, udzielanych rządowi do wydawania dekretów. Rząd, zdaniem pos. Żeligowskiego, nie powinien domagać się pełnomocnictw, ale powinien sejmowi kazać pracować, a wtedy nie trzeba będzie anulować zarządzeń. Poruszając sprawy gospodarcze, poseł oświadcza, że w tej dziedzinie dużo już zrobiono. Zrównoważony budżet, stabilizacja waluty, ograniczenia dewizowe — **to są wielkie plusy naszego rządu. Musimy decydować się** — oświadcza pos. Żeligowski — **i uczynić Polskę na przeciąg kilku lat wyspą samowystarczalną i zrobić u siebie porządek.**

Administracja i... mieczyki Chrobrego

Poseł **Kobylewski**, omawiając ostatnie wypadki z młodzieżą akademicką w Częstochowie, mówi, że udział w tych wypadkach przedstawiciela administracji stwarzał błędne przekonania o możliwościach sojuszu z prawicą. —

Byłoby bardzo pożyteczne — mówi poseł — by administracja w terenie miała taki sam pogląd na „mieczyki Chrobrego", jak i sam pan premjer. Poseł stwierdza dalej, że zna taki teren, gdzie w wyniku takiej „wielkiej polityki" prowincjonalnej nastąpiły pierwsze wystąpienia antyżydowskie i zajścia z robotnikami.

Dalszą część swego przemówienia poseł Kobyłecki poświęcił zagadnieniu obronności. — Mówca twierdzi, że środki na to muszą się znaleźć.

Poseł Kobyłecki wymienia wielką ofiarność sfer robotniczych i niezamożnej inteligencji na ten cel i stawia przytem pytanie jak zachował się w tej sprawie wielki przemysł. Kapitał zagraniczny winien osiągane w Polsce zyski lokować w obligacjach obrony narodowej i tylko w tej formie powinien mieć możność ich wywożenia. Mówca oczekuje z niecierpliwością ogłoszenia spisu tych osób, które wywiozły zagranicę dewizy i oświadcza, że posiadacze tych sum powinni o nie powiększyć Fundusz Obrony Narodowej.

Na tem marszałek odroczył dalszą dyskusję, która odbędzie się jutro od godziny 10 rano.

Dziś
jeszcze nabyć możesz los I-ej klasy
w SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE
KAFTALA
Łódź, Piotrkowska 54.

Demonstracja żydów w Radomiu

Surowo ukarał sąd prowodyrów nielegalnego pochodu

RADOM, 17 czerwca. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Radomiu odbył się proces, będący dalszym ciągiem a raczej konsekwencją wielkiego procesu o zajścia w Przytyku.

Na ławie oskarżonych zasiedli: 20-letni Szyja Urlik, 32-letni urzędnik magistratu Abram Wolf Goldberg, 26-letni Szmul Zajman Karpenkopf i 31-letni Gerszon Icek Zazicki.

Akt oskarżenia zarzucał im, że w dniu 17 marca b. r. **zorganizowali w Radomiu demonstrację ludności żydowskiej.** W czasie demonstracyjnego pochodu, który nosił charakter protestu przeciwko krwawym zajściom w Przytyku, Odrzywole i innych miasteczkach, rozległy się okrzyki antypaństwowe. **Na policję, która chciała rozproszyć demonstrantów posypały się kamienie. Nikt z policjantów nie odniósł rany.** —

Dokonano kilkunastu aresztowań i w wyniku dochodzenia ustalono, że prowodyrami demonstracji byli oskarżeni.

Podsądni odpowiadają z aresztu. Rozprawie przewodniczył sędzia Lipski, oskarżenie wnosił podprokurator Wieczorek. Do sprawy powołano 30 świadków, przeważnie policjantów. Na ławie obrończej ogólną uwagę zwraca **adw. Lindenman, jeden z czołowych przywódców endecji i obrońca endeków w Przytyku,** który tym razem występuje w obronie żyda Karpenkopfa. Pozatem bronią adw. Erlich z Warszawy i adw. Wasilewski z Radomia.

Oskarżeni nie przyznają się do winy. Zeznania świadków są zgodne z aktem oskarżenia i nie wnoszą do sprawy ciekawszych momentów. Po zamknięciu przewodu sądowego prokurator w krótkiem przemówieniu domaga się **wysokiego wymiaru kary dla wszystkich oskarżonych.** Z obrońców zabrał pierwszy głos adw. Wasilewski. Mówca stwierdził, że nie można mówić o 3 demonstracjach i 3 zbiegowiskach, jak to chce akt oskarżenia, było bowiem tylko jedno. Tłum cofał się przed policją i nie zachowywał się agresywnie, usuwając się na widok mundurów policyjnych. **Obrońca wnosi o jaknajłagodniejszy wymiar kary.**

Adw. Erlich porusza sprawy zasadnicze, dowodząc, że nie było okrzyków antypaństwowych, tylko skierowane przeciw rządowi i **powołuje się na to, że w „Gazecie Polskiej" też wystąpiono przeciwko rządowi.** Konsekwencją notatki „Gazety Polskiej" było ustąpienie rządu premjera Kościałkowskiego i powołanie rządu premjera Składkowskiego. Niestety — mówi obrońca — **oskarżeni nie mieli własnego organu prasowego,** musieli więc posługiwać się sposobem bardziej bezpośrednim, t. j. krzykiem, Adw. Lindenman stwierdza, że jego klijent nie brał bezpośredniego udziału w demonstracjach, był jedynie w tłumie i nie mógł się stamtąd wydostać.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący Urlika łącznie na 2 lata więzienia, Goldberga i Karpenkopfa po półtora roku więzienia, a Zazickiego na rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

W motywach sąd podkreślił, iż wysoki wymiar kary podyktowany został tem, że demonstracja w Radomiu nastąpiła bezpośrednio po krwawych zajściach w Przytyku, kiedy istniało ogólne wzburzenie i mogła spowodować dalszy niepokój i rozruchy.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Endecy wyznaczali komisarzy policji

oraz obsadzali stanowiska w urzędach państwowych

Rewelacje z procesu terrorystów Stronnictwa Narodowego w Lesznie

LESZNO, 17 czerwca. (PAT.) Dzisiaj w trzecim dniu procesu przeciwko terorystom Stronnictwa Narodowego, sąd przystąpił do badania świadków dowodowych. Pierwszy składał zeznania św. **Krupowicz,** podkomisarz policji na powiat kościański. Świadek opisuje, jak rozpoczął śledztwo. Dowiedział się mianowicie od konfidentów, że już w jesieni ub. roku **Stronnictwo Narodowe poczęło przejawiać wzmożoną działalność,** odbył się szereg różnych zebrań w rozmaitych miejscowościach, wieców nielegalnych, zjazdów i t. d. Świadek zaczął śledzić osk. Wałkowskiego, który wykazywał szczególną aktywność.

Po zjeździe w Krzywiniu świadek przystąpił do aresztowania tych, co w zjeździe wzięli udział. Następnie świadek opisuje sposób, w jaki badano oskarżonych i stwierdza, że żadnego przymusu nie stosowano i że początkowo oskarżeni nie przyznawali się do niczego, **później jednak pod wpływem faktów i dowodów zaczęli dokładnie opisywać całą tajną organizację,** tak, jak jest w akcie oskarżenia. Nazwy „Zew" komisarz nie słyszał, usłyszał ją dopiero później w trakcie przesłuchiwań. Przedtem mówiono tylko o jakiejś tajnej organizacji. Przysięga, którą składano w „Zewie" różniła się od normalnego przyrzeczenia, składanego w Stronnictwie Narodowem: była to przysięga b. uroczysta z zaznaczeniem, że **w razie zdrady, zdrajca będzie ukarany karą śmierci i t. d.**

W czasie przesłuchiwania, początkowo osk. Wałkowski sam namawiał swych współoskarżonych do składania zeznań, by niewinni nie siedzieli w areszcie, później jednak taktykę tę zmienił i przestał składać zeznania.

Następnie zeznaje świadek Peciak przyprowadzony z więzienia, gdzie odsiaduje karę za kradzież. Świadek był już kilkakrotnie karany za kradzież. Peciak opisuje przebieg zebrania w Ziembinie w podobny sposób, jak jest powiedziane w akcie oskarżenia. Opisuje dalej, jak **otrzymał bombę od osk. Domagalskiego z rozkazem rzucenia jej na zebraniu związku strzeleckiego.** Rozkazu tego jednak nie wykonał. Osk. Domagalski przeczy temu, jakoby dał Peciakowi bombę.

Dalej św. Peciak stwierdza, że na zebraniu 28 grudnia w Ziembinie nie był obecny wymieniony w akcie oskarżenia. Biernacki i Nowak. O „Zewie" nic nie wie. Była jakaś tajna organizacja ale nazwy „Zewu" nie zna.

Opisuje dalej przemówienie Dudzińskiego na temże zebraniu, w którem mówił on **o mającym wkrótce nastąpić przewrocie i rewolucji i już powyznaczał rozmaitych ludzi na różne stanowiska w powiecie. Tego mianował komisarzem policji, innego naczelnikiem poczty.**

Św. Kozica, członek Stronnictwa Narodowego mówi mniejwięcej to, co jego poprzednicy.

Zkolei zjawia się świadek dowodowy Biskupski, który oświadcza, że nic nie wie i w zupełności cofa swoje zeznania, złożone poprzednio w śledztwie. **Świadek mówi, że był wprawdzie na zebraniu w Krzywinie, ale nic nie słyszał, nic nie wie i cofa swoje poprzednie zeznania,** ponieważ składał je pod presją. Zarządzono wobec tego odczytanie zeznań, złożonych przez świadka w śledztwie. **Prokurator zarządza aresztowanie świadka za fałszywe zeznania.**

Na tem skończyło się przesłuchiwanie świadków dowodowych.

Zkolei zeznaje biegły dr. Tucholski z uniwersytetu poznańskiego, mówiąc o sile wybuchowej materjału, który znajdował się w bombach. Biegły oświadcza, że jest to proch czarny, domowej roboty, jednakże **o ile był umieszczony w rurze żelaznej, mógł mieć wielką siłę wybuchową.** —

Na tem sąd zarządził przerwę obiadową.

LESZNO, 17 czerwca (PAT.) Po przerwie obiadowej zeznawał świadek oskarżenia Hofler, który widział jak rzucono bombę pod dom wicestarosty Schlingera. Następnie przystąpiono do przesłuchania świadków odwodowych.

Przed sądem przesuwa się kilku świadków alibistów 2-ch oskarżonych Szymańskiego i Sramy. Zeznawali oni, że oskarżeni ci nie byli na zebraniu w Krzywinie, ponieważ w tym czasie byli chorzy i t. p. Naogół jednak świadkowie plączą się w zeznaniach.

Następnie sąd wysłuchał jeszcze opinji biegłego pyrotechnika. Wywiązuje się ożywiona dyskusja między biegłym a obroną na temat, czy oskarżeni używali bomb, czy petard. Biegły oświadczył, że **bomby te miały bardzo wielką siłę wybuchu** i niewątpliwie mogły spowodować zarówno śmierć ludzi jak i zniszczenie pomieszczeń, do których zostały wrzucone.

W Gdańsku biją polaków

Niepoczytalne wybryki członków partji hitlerowskiej

GDAŃSK, 17. 6. (Pat). Wczoraj wieczorem i dziś zaszły wypadki pobicia przez narodowych socjalistów obywateli polskich za niesalutowanie flagi ze swastyką Pobici zostali: Józef Posiadlowski, Feliks Szczodrowski, Moniek Lipkowski, Wiktor Szopiński z Tczewa.

Pozatem napadnięto i pobito z tej samej przyczyny kilku niemców.

Interwencja komisarza Lestera

GDAŃSK, 17. 6. (Pat). Wysoki komisarz ligi narodów, Lester, interwenjował wczoraj pisemnie, a dzisiaj osobiście u prezydenta senatu Greisera, zwracając mu uwagę na konieczność utrzymania przez władze gdańskie porządku i spokoju publicznego, aby w przyszłości nie powtórzyły się krwawe zajścia, podobne do ostatnich, które mogą pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

Śmierć hitlerowca

GDAŃSK, 17. 6. (Pat). W wyniku ostatnich krwawych zajść pomiędzy niemiecko - narodowymi a narodowymi socjalistami raniony był m. in. członek sztafety ochronnej nar. - socj. Fressonke. Zmarł on dziś w nocy w szpitalu. Jest to trzeci wypadek śmierci członka partji nar. - socj. w wyniku ostatnich krwawych zajść.

Rozkaz

GDAŃSK, 17. 6. (Pat). Urzędówka stronnictwa nar. - socj. „Der Danziger Vorposten" zamieszcza dziś komunikat, w którym stwierdza, że często zdarza się, iż pomimo rozkazu kierownictwa partji nar.-socj. w Gdańsku poszczególni członkowie maszerujących oddziałów wyskakują z szeregów w wypadkach niesalutowania sztandaru. Stronnictwo nar. - socj. w Gdańsku powołując się na obowiązujące już oddawna zarządzenie, wydaje rozkaz, że nikomu nie wolno z takiego powodu opuszczać szeregów maszerujących oddziałów.

25 miljonów wypompowanych z „Żyrardowa"

Rewelacyjne wyniki badań biegłych

Z Warszawy donoszą nam:

Złożone w wydziale handlowym sądu okręgowego sprawozdanie z ekspertyzy, przeprowadzonej przez biegłych na terenie Żyrardowa przynosi cały szereg **rewelacyjnych odkryć.**

M. in. biegli odkryli w czasie badania ksiąg w bilansie otwarcia w złotych na dzień 1 VII. 1924 roku cały szereg **poprawek i przekreśleń cyfr bilansowych.**

Stwierdzono, że przez niewłaściwe przerachowanie ocenionego w dolarach **remanentu bawełny ukryto część zysku w kwocie 2,139,065** zł. Zmieniono bezprawnie wartość budynków i maszyn i przez wpisanie innych cyfr, — w ten sposób **wartość majątku zmniejszono o 6 milj. 318,134 zł.** Nieprawidłowo zaksięgowano sumę kapitału własnego **zmniejszając go o 4.170 tys. zł.** —wprowadzając tem samem w błąd władze i akcjonarjuszy.

Zawarto 25 IX. 1925 r. umowę między Zakładami Żyrardowskiemi a „Comptoir de Plndustrie Cotonniere" (CIC) — własność Boussaca.

Jak krzywdząca dla Żyrardowa była umowa z „CIC" i jak świetnie spełniało to towarzystwo swoją rolę pompy, przekonano się dopiero teraz w czasie rewizji ksiąg Żyrardowa.

Oto w bilansie, sporządzonym przez Boussaca przed przejęciem zakładów przez sekwestr sądowy widnieje kwota **10,613,231 zł., które zakłady są rzekomo winne „CIC". Biegli wykryli, że dług ten jest fikcyjny** — mianowicie, nie policzono iż na jego pokrycie Żyrardów wystawił weksle na sumę 10.823.158 zł. Po uwzględnieniu tej poprawki **okazało się, że to nie Żyrardów jest winien 10 milj., ale CIC jest mu winien 209,907 zł.!**

Po zbadaniu zaś ksiąg za całe dziesięciolecie rządów Boussaca, okazało się, że **Żyrardów nadpłacił CIC 25,770.977 zł.!**

Dostawa bawełny zmonopolizowana była przez CIC, przyczem Bousac sam określał nietylko cenę ale i termin dostawy. O jakości dostarczonego surowca świadczą najlepiej protokuły przyjęcia bawełny przez fabrykę. Według nich dostarczono: 23.66 proc. bawełny złej, 50.61 proc. bawełny średniej i 50,61 bawełny dobrej.

Mimo tych skandalicznych wyników badań, fabryka nie tylko nie starała się o bonifikatę sum, przepłaconych za złą bawełnę, lecz w dalszym ciągu **płaciła pełną ustaloną cenę — zawsze wyższą od cen rynkowych.**

Wychowawczyni do 4-letniego chłopca

może złożyć ofertę w admin. „Głosu Porannego" pod „Inteligentna"

Zaginiona awjonetka

znalazła się w Rosji

MOSKWA, 17. 6. (Pat). Awjonetka RWD 8, pilotowana przez lotnika Paciorkowskiego i Abramskiego, zmyliła kierunek i wczoraj popołudniu wylądowała na terytorjum ZSRR w okolicach Mińska.

Polska na wystawie paryskiej

Mianowanie komitetu i komisarza rządowego działu polskiego

Z Warszawy donoszą:

Po zdecydowaniu o wzięciu udziału przez Polskę w międzynarodowej wystawie paryskiej p. n. „Sztuka i technika w życiu współczesnem", która odbędzie się na wiosnę 1937 r. — minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych oraz ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamianował komitet organizacyjny działu polskiego na tej wystawie w następującym składzie: pp. Wacław Jędrzejewicz, b. min. oświaty — przewodniczący komitetu, Marjan Turski dyrektor państwowego instytutu eksportowego — zastępca przewodniczącego komitetu; członkowie komitetu pp.: Mieczysław Treter, redaktor Wojciech Jastrzębowski, rektor Tadeusz Pruszkowski i prezes centralnego związku przemysłu polskiego Henryk Strasburger.

Komisarzem rządowym działu polskiego na międzynarodowej wystawie paryskiej mianowany został profesor politechniki warszawskiej p. Lech Niemojewski.

Komitet podejmie prace przygotowawcze ustalenia rozmiarów i programu działu polskiego, rozpisania konkursu na pawilon polski i t. d.

Początek rozbudowy Polskiej Floty Wojennej jest najlepszą rękojmią rozwoju mocarstwowego Państwa i kwitnącej pomyślności narodu.

Nowe państwo Lewantu

Syrja i Liban odzyskują niepodległość

PARYŻ, 17 czerwca. (PAT)— „Echo de Paris", „Oeuvre" donoszą, że w min. spraw zagran. pod przewodnictwem podsekretarza stanu Vienot a z udziałem generałów Gamelin'a i Georges'a dyr. Leger'a i dwuch wyższych urzędników odbyła się narada o nadaniu Syrji i Libanowi ustroju republik niezależnych, sprzymierzonych z Francją pod nazwą państwa Lewantu. Teksty traktatów w tej sprawie były już przedmiotem rokowań z delegacjami Syrji i Libanu, — niebawem projekty tych traktatów będą przedłożone do zatwierdzenia radzie ministrów. W ten sposób Syrja i Liban zostałyby wyzwolone z pod mandatu Francji tak, jak to uczyniła W. Brytanja z Irakiem w 1932 roku.

Projekty traktatów przewidują utrzymanie pewnej ilości wojsk francuskich w Syrji i Libanie dla obrony granic tych państw, lecz miejsca pobytu wojsk francuskich będą ściśle określone w umowie.

Dyplomowana pielęgniarka

Joanna Abramowicz

absolwentka Szkoły Pielęgniarstwa w Warszawie, wykonywa wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.

Pl. Dąbrowskiego 3. **Tel. 169-91**

Dr. W. Grzybowski ambasadorem w Moskwie

WARSZAWA, 17 6. (PAT). Pan Prezydent R. P. zamianował ambasadorem R. P. w Moskwie dr. Wacława Grzybowskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w prezydjum rady ministrów.

Rząd ZSRR. udzielił już agrement nowemu ambasadorowi.

Nowe zwycięstwo Jędrzejowskiej

W trzeciej rundzie międzynarodowego turnieju tenisowego Queens - Club w Londynie Jędrzejowska pokonała angielkę Mac Astrich 6:3, 6:3.

Zwycięstwo Pogoni nad mistrzem Bułgarji

LWÓW, W środę ligowa Pogoń rozegrała we Lwowie mecz z mistrzem Bułgarji „Levskim" z Sofji, wygrywając 1:0 (0:0).

Ostrzeliwanie szpitala dziecięcego

przez terrorystów arabskich w dzielnicy amerykańskiej

Pożar cywilnych hangarów w miejscowości Lud

JEROZOLIMA, 17. 6. (Tel. własny).

W kołach żydowskich panuje przekonanie, że w najbliższym czasie akcja terorystyczna arabów przybierze na sile. Są bowiem wiadomości, że główny komitet arabski WEZWAŁ ARABÓW DO WZMOŻONEJ CZYNNEJ WALKI ŻYDAMI.

W miejscowości Lud, gdzie mieści się cywilny port lotniczy, wybuchł wczoraj w hangarach i składach zapasów olbrzymi pożar. Do akcji ratunkowej powołano wojsko i policję. Straty są olbrzymie.

Jak ustalono, POŻAR ZOSTAŁ PODŁOŻONY PRZEZ TERORYSTÓW ARABSKICH, których jednak nie zdołano dotąd ująć.

W miejscowości Rantie wojsko stoczyło regularną bitwę z arabami. ARABOWIE BYLI UZBROJENI W KARABINY MASZYNOWE I RĘCZNE NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI. Zaatakowali oni z zasadzki wojskowy patrol angielski, który zdołał jednak w porę znaleźć zasłonę przed strzałami. Wywiązała się strzelanina, w trakcie której dwuch arabów padło trupem, a pięciu jest rannych.

Bezpośrednio po utarczce, WOJSKO OKUPOWAŁO RANTIE, skąd rekrutowało się wielu terorystów arabskich.

JEROZOLIMA, 17. 6. (Pat). W rocznicę stracenia trzech arabów za udział w rozruchach wr. 1929, sytuacja w Palestynie była w dalszym ciągu naprężona. ZANOTOWANO ZNOWU PEWNĄ ILOŚĆ ZAMACHÓW. M. in. zaatakowano patrol policyjny w pobliżu Jaffy. Arabowie ostrzeliwali też szereg zakładów żydowskich oraz szpital dziecięcy w kolonji amerykańskiej w równinie Szaron. W kilku miejscach usiłowano przy pomocy bomb uszkodzić linje kolejowe.

JEROZOLIMA, 17. 6. (Pat). Akty sabotażu trwają w dalszym ciągu. W kilku miejscowościach doszło do strzelaniny, zwłaszcza około osiedli żydowskich, położonych w pobliżu Jerozolimy, Tel - Avivu i doliny Esdrelon. Wypadków z ludźmi jednak nie zanotowano.

W MIEJSCOWOŚCI GAZA WYBUCHŁY CZTERY BOMBY, NIE WYRZĄDZAJĄC SZKÓD. Ponadto pod most kolejowy na linji Jerozolima — Lidda podłożona została bomba, która jednak nie eksplodowała. zanotowano szereg wypadków przecięcia drutów telefonicznych. W sąsiedztwie Azar zniszczono 400 drzew pomarańczowych. W szeregu miejscowości patrole wojskowe zostały zaatakowane strzałami. Wojsko odpowiadało, czyniąc użytek z broni.

Eksplozja laboratorjum amunicyjnego

pociągnęła za sobą śmierć ponad 70 osób, w tem 13 oficerów estońskich

Wybuch groził zniszczeniem całego Tallina

TALLIN, 17. 6. (Pat). Ustalono ostateczną liczbę ofiar eksplozji, która miała miejsce w laboratorjum amunicyjnem w dn. 15 b. m.

60 osób zostało zabitych, przyczem zwłoki ich są do tego stopnia zniekształcone, że identyfikacja jest prawie niemożliwa, 30 jest ciężko i lżej rannych.

Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona przez ciągłe nowe wybuchy, która w krótkich odstępach czasu następowały przez 18 godzin. Wielkie magazyny prochu i amunicji, których eksplozja byłaby groźna dla Tallina, udało się uratować.

Pogrzeb ofiar katastrofy, wśród których znajduje się 13 oficerów i urzędników oraz 47 robotników i robotnic, odbędzie się w piątek.

TALLIN, 17. 6. (Pat.). Naczelny wódz armji estońskiej, gen. Laidoner podał do wiadomości dalsze szczegóły katastrofy w laboratorjum amunicyjnem, podkreślając, iż tylko dzięki dzielnemu kierownictwu oficerów i energji wojska i straży pożarnej, wybuchy zostały zlokalizowane.

Olbrzymie składy z amunicją, znajdujące się w pobliżu laboratorjum zostały uratowane. Wybuch, który spowodował tyle ofiar i olbrzymie straty materjalne, jest ciosem w armję estońską, która straciła najlepszych swoich fachowców i pyrotechników.

Przyczyny wybuchu trudno narazie ustalić, ponieważ wszyscy obecni w laboratorjum zginęli. Przypuszczenie zbrodniczej obcej ręce dla wywołania w Estonji zamieszania i wielkich strat materjalnych, nie ma — jak się zdaje — podstaw, jeżeli wziąć pod uwagę, że sprawca powinien był się liczyć i z własną śmiercią.

Liczba ofiar stale wzrasta, przekracza ona już 70 zabitych. W piątek w całej Estonji dzień żałoby narodowej.

B. asystent Edisona

został zamordowany przez zazdrosnego inżyniera

EAST ORANGE, 17. 6. (tel. wł.). Zamordowano tu Mac Farlan Moora, asystenta Edisona. Władze policyjne w dalszym ciągu poszukują mordercy Mac Farlan Moora, wynalazcy i b. asystenta Edisona. Istnieje przypuszczenie, że morderca jest również wynalazcą oraz że pracował on na polu naukowem wraz z Mac Farlan Moorem, a morderstwo nastąpiło na tle sprzeczek o wykorzystanie wynalazków.

TRENTON, 17. 6. (Pat). Osobnik, podejrzewany o zamordowanie Mac Farlan Moore'a, popełnił samobójstwo w chwili, gdy policjanci zamierzali go zatrzymać. Jak się okazało, był to inżynier Filip Gebhard, liczący 35 lat, który w swoim czasie osadzony był w sanatorjum dla umysłowo - chorych i uważany był powszechnie za człowieka niezupełnie normalnego. Zdaniem policji powodem morderstwa była zazdrość, wynikająca ze współzawodnictwa w dziedzinie wynalazków między Gebhardem a Mc. Farlanem.

Strejk robotników francuskich

przerzucił się do kolonji afrykańskich

PARYŻ, 17. 6. (Pat). Pomimo niewątpliwego uspokojenia, jakie nastąpiło w opinji publicznej i wybitnego zmniejszenia się ruchu strejkowego w okręgu paryskim i zagłębiu górniczo - przemysłowem na północy — likwidacja konfliktów strejkowych postępuje w b. powolnem tempie. Ruch strejkowy wykazuje nawet pewien wzrost w wielu miejscowościach południowej Francji, a przerzuca się również do Afryki Północnej.

W chwili obecnej sytuacja strejkowa przedstawia się następująco: w okręgu paryskim strejkuje nadal ok. 60 tys. robotników, z tego znaczna ilość pracowników wielkich magazynów. W zagłębiu przemysłowo - węglowem na północy strejkuje również ok. 60 tys. osób. Ruch strejkowy rozszerza się natomiast na prowincji, zwłaszcza w wielkich miastach: Lyon (22 tys. strejkujących), Marsylja, Bordeaux, Miluza i t. d. Tendencję do rozszerzania się wykazuje również strejk w Afryce Północnej, zwłaszcza w Algierze, gdzie ostatnio doszło nawet do incydentów.

Nowe zwycięstwo Włoch

Rząd angielski postanowił znieść sankcje

LONDYN, 17 6. (PAT). — Gabinet brytyjski obradował dziś przed południem przez dwie godziny. Aczkolwiek powzięte decyzje otoczone są ścisłą tajemnicą, to jednak w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że gabinet jednogłośnie uchwalił wziąć w Genewie w swe ręce inicjatywę, celem doprowadzenia do zbiorowego zniesienia sankcji przez ligę narodów. Wszelkie pogłoski o jakichkolwiek rozbieżnościach w łonie gabinetu na ten temat okazały się bezpodstawne, co więcej uchodzi dzisiaj za rzecz pewną, że kanclerz skarbu Chamberlain, występując w jednym z klubów konserwatywnych z ostrym atakiem na dalsze utrzymanie sankcji w mocy, czego domagają się skrajni pacyfiści angielscy, uczynił to po dłuższej rozmowie z min. Edenem. W toku tej rozmowy min. Eden poddał Chamberlainowi tę sugestję, z której kanclerz skarbu później skorzystał.

Decyzja rządu brytyjskiego wystąpienia z inicjatywą zniesienia sankcji przeciwko Włochom nie oznacza jednak uznania aneksji Abisynji przez Włochy. Co do tego w toku dzisiejszych narad gabinetowych ustalić się miała opinja, że sprawa aneksji Abisynji stać się może aktualną dopiero wtedy, gdy stosunek Włoch do ligi narodów, która potępiła napaść, ulegnie wyświetleniu. Rząd brytyjski nie uważa jakoby tej sprawy za tak pilną, jak sprawę zniesienia sankcji.

Gabinet polecił miał również min. Edenowi wysondowanie opinji zasiadających w radzie ligi narodów państw, co do metody przystąpienia do reformy paktu ligi narodów. Gabinet brytyjski uważa sprawę tę za bardzo pilną i pragnąłby doprowadzić do pewnego wyjaśnienia tego zagadnienia, aby umożliwić zgromadzeniu we wrześniu formalne zajęcie się sprawą reformy ligi narodów.

W obradach gabinetu dużą rolę odegrać miała również ogólna sytuacja europejska. Spodziewane jest przeto, że min. Eden w swem jutrzejszem przemówieniu poruszy sprawę sytuacji międzynarodowej, a przedewszystkiem kwestję zwlekania przez Niemcy z odpowiedzią na kwestjonarjusz brytyjski.

LONDYN, 17 6. (PAT). — „Daily Telegraph" donosi, że na jutrzejszem posiedzeniu izby gmin złożona będzie deklaracja, iż gabinet uznał, że sankcje przeciw Włochom powinny być zniesione. Premjer Baldwin i min. Eden wyjaśnią dokładnie powody, które skłoniły rząd W. Brytanji do powzięcia tej decyzji. Min. Eden ma stwierdzić, że — zdaniem członków gabinetu — nie istnieje już żadne uzasadnienie prawne do dalszego stosowania sankcji, oraz że ich utrzymanie nie prowadzi do celu.

Groźna sytuacja w Belgji

Ruch strejkowy robotników budzi poważne obawy

BRUKSELA, 17 czerwca. — (PAT.) — Dzisiaj rano pochód strejkujących skierował się ku „Domowi Ludowemu", gdzie odbył się meeting pod gołem niebem. Dzisiaj wieczorem w strejkujących fabrykach odbędą się zebrania lokalnych komitetów, które będą omawiały sprawę ogłoszenia strejku generalnego. — Wobec tej ewentualności burmistrz Brukseli Adolf Max wydał do ludności odezwę przypominającą przepisy zabraniające wszelkiego rodzaju zebrań i niedozwolonych pochodów. Burmistrz zapowiada, iż przepisy te będą stosowane z całą surowością.

W Gand zastrejkowali robotnicy dokowi. Górnicy w kopalniach węgla przyłączyli się również do ruchu strejkowego. Warsztaty metalurgiczne stoją.

LEODJUM, 17 czerwca. (Pat.) W godzinach południowych sytuacja uległa zaostrzeniu. Żandarmerja dokonała kilkunastu aresztowań. Grupy agitatorów usiłowały udaremnić wszelki ruch na mieście. Zatrzymując pojazdy i przechodniów. Demonstranci usiłowali opanować składy węgla i zabudowania kolejowe. Żandarmerja kilkakrotnie szarżowała. W południe demonstranci obrzucili kamieniami aparaty sygnalizacyjne na moście kolejowym na linji Leodjum — Bruksela. Do południa aresztowano około 50 osób.

LEODJUM, 17 czerwca. (Pat.) Strejkujący przewrócili samochody ciężarowe z mlekiem, przeznaczonem dla szpitali. Żandarmerja kilkakrotnie szarżowała w różnych dzielnicach miasta. Siły policji i żandarmerji podwojono. Miasto jest patrolowane przez samochody z karabinami maszynowemi. Szereg sklepów zamknięto ze względów bezpieczeństwa. W wielkich magazynach trwają rokowania pomiędzy dyrekcją a pracownikami. Strejk w metalurgji przybrał charakter powszechny. Fabryki, które dotychczas nie przyłączyły się do strejku — stanęły z polecenia dyrekcji.

PROFESOR MUZYKI
FELIKS HALPERN
Zapisy 4—5. Al. Kościuszki 53

Śląsk — to potęga Polski

Gorący dzień w procesie przytyckim

Oskarżeni - chrześcijanie złożyli zeznania i nie przyznali się do winy

Przewód sądowy zamknięty. - W piątek przemówienie prokuratora

Ja nic nie wiem

Przewód sądowy został w dniu wczorajszym zamknięty. Skończył się akt pierwszy procesu przytyckiego, akt drugi to przemówienie prokuratora i obrońców, akt przedostatni to wyrok, akt ostatni to konsekwencje wyroku i nauki zeń płynące.

Akt pierwszy zakończył się bardzo nieprzyjemnym zgrzytem, a mianowicie wybrykiem adw. Kowalskiego.

Oskarżeni narodowcy skorzystali wczoraj z przysługującego im prawa i zeznawali. Zeznania te były prawdziwem curiosum, ponieważ przeważnie zaczynały się od słów:

„Ja ta nic nie wiem, ja nic nie widziałem, moi świadkowie powiedzieli, gdzie byłem".

Zeznania te, za wyjątkiem Wójcika i Sidzińskiego, nie były ciekawe.

Wizja lokalna została poraz drugi definitywnie odrzucona Odrzucono również wniosek adw. Szumańskiego wygotowanie planu przez mierniczego. Sąd zadowolił się planem sytuacyjnym, zakreślonym przez posterunkowego. Przewodniczący jednak był na tyle przezorny, że nie uznał tego planu za dokument, lecz za notatkę prywatną.

Dziś przerwa w procesie. **Mowy obrońców będą wygłaszane w kolejności aktu oskarżenia.**

Strzałkowski płacze

Jako pierwszy w dniu wczorajszym zeznawał oskarżony Józef Strzałkowski, który opowiadał, że był na rynku i do przechodzącego chłopa powiedział: „swój do swego". Właściciel straganu zawezwał policjanta, który go chciał wylegitymować. Ponieważ nie miał legitymacji, kazano mu iść na posterunek. Wówczas go chłopi odbili.

Następny oskarżony Wacław Kasperski do winy się nie przyznaje i twierdzi, że w tłumie nie był.

Sędzia Plewako: A przecież cały szereg świadków widział oskarżonego w tłumie.

Adw. Gajewicz: To my wyjaśnimy.

Sędzia Plewako:: A ja chcę od oskarżonego.

Oskarżony: Chodziły po rynku grupy żydów i krzyczeli: „Kasperski musi zginąć w więzieniu".

Sędzia Plewako: A kto krzyczał?

Osk.: Ja nie wiem.

Obrońcy ustalają szereg sprzeczności w zeznaniach tego oskarżonego. Również szereg sprzeczności stwierdza przewodniczący i obrońcy w zeznaniach oskarżonego Zarychty.

Adw. Szumański: Ile oskarżony słyszał strzałów?

Osk.: Około trzech.

Adw. Szumański stwierdza, że w śledztwie oskarżony mówił o 9 strzałach.

Adw. Szumański: A kto zabił Wieśniaka? Czy Leska?

Osk.: Tak.

Adw. Szumański: W śledztwie oskarżony powiedział, że nie wie.

Adw. Margolis: Ile razy zeznawał oskarżony u p. prokuratora?

— Dwa razy.

— Jak był badany pierwszy raz, czy mówił o tem, że Fryd man i Banda grozili mu?

— Mówiłem.

W tej chwili zaczyna płakać. Na ławie oskarżonych poruszenie.

Pytania bez odpowiedzi

Następny oskarżony Józef Pytlewski nic nie wie, nic nie widział, w tłumie nie był. Zajde oskarża go przez złośliwość.

Prok.: A posterunkowy Brodaczewski też oskarża przez złośliwość?

— Nie. On się pewnie przesłyszał, ale moi świadkowie dobrze słyszeli.

Józef Olszewski nie przyznaje się do niczego i twierdzi, że żydzi mieli do niego złość, ponieważ założył sobie pierwszy w Przytyku zakład fryzjerski, który stanowił konkurencję dla fryzjerów - żydów.

Przew.: Złość, to złość, ale dlaczego np. żydzi nie oskarżyli tego, do którego mają największą złość — Korczaka?

Oskarżony nie odpowiada.

Adw. Margolis: Czy oskarżony ma klijentów - żydów?

— Na to pytanie nie odpowiem.

— To jest dla mnie zupełnie wystarczające.

Adw. Fenigsztajn: Czy oskarżony widział chłopów wybijających szyby?

— I na to pytanie nie odpowiem.

Wobec tego adw. Fenigsztajn prosi o odczytanie zeznań osk., złożonych w śledztwie, gdzie o wszystkiem mówi. Adw. Gajewicz oponuje ostro przeciwko temu. Prokurator wniosek adw. Fenigsztajna popiera.

Po krótkiej naradzie sąd odczytuje zeznania oskarżonego, z których wynika, że **widział on chłopów, wybijających szyby.**

Następny oskarżony Franciszek Wlazło nie przyznaje się do niczego. Żydzi byli na niego źli, ponieważ był konkurentem furmanów. Kilka lat temu wytruli mu konie.

Prok.: A czy żydom wówczas konie nie wytruto?

— Tak.

— A dlaczego to zrobiono?

— Bo to konkurencja.

„Można, jak będzie trzeba"

Oskarżony Józef Czuba nigdzie nie był, nic nie widział, twierdzi, że jest to zemsta żydów, którzy wiedzieli, że jest członkiem Stronnictwa Narodowego.

Przew.: Czy wszyscy tu siedzący na ławie oskarżonych są to członkowie Stronnictwa Narodowego?

— Mniej więcej.

— A czy wszyscy członkowie Stronnictwa Narodowego siedzą na ławie oskarżonych?

Oskarżony nie odpowiada.

Apl. Niebudek: Czy są jakieś inne wpływy polityczne, prócz Stronnictwa Narodowego, wśród ludności polskiej w Przytyku?

Przew.: Proszę nie zadawać takich pytań.

Apl. Niebudek: Ja chcę wyjaśnić intencję moją. Chodziło mi o ujawnienie, że niemal cała ludność polska w Przytyku, to narodowcy, a przecież nie można posadzić tylu ludzi na ławie oskarżonych...

Przew.: Można, jak będzie trzeba.

Adw. Margolis: Czy mimo ha sel narodowych nie kupuje oskarżony butów u Ferszta?

— Nie życzę sobie na to odpowiadać.

Następny oskarżony Wójcik również nie przyznaje się do niczego i twierdzi, że jest niewinny.

Adw. Szumański: Skąd padły strzały?

— Z domu Blichera.

— A kto strzelał?

— Strzelał Abram Frydman i gość, którego nazywamy „Papuź".

— Czy okno, z którego strzelano było zabite deskami?

Oskarżony nie odpowiada, wobec czego adw. Szumański prosi o odczytanie jego zeznań w śledztwie. Sąd odczytuje zeznania, z których wynika, że Wójcik zeznał, iż strzelali dwaj żydzi, obaj byli mocno wychyleni z okna. **Jeden strzelał z białego, a drugi z czarnego rewolweru.**

— Zeznaje następnie 8 dalszych oskarżonych, którzy do winy się nie przyznają.

Był, czy jest porządny?

Oskarżony Domagalski również się nie przyznaje, dodając, że został oskarżony, ponieważ handluje.

Przew.: Jak to, więc wszystkich handlujących oskarżyli?

Oskarżony milczy.

Adw. Margolis: Czy oskarżony zna Smogałę?

— Tak.

— A dlaczego jego nie oskarżyli, chociaż jest wspólnikiem?

— Nie mogę odpowiedzieć.

Oskarżony Sidziński nie przyznaje się do winy. Został oskarżony przez Fajgę Szuch, której przez 20 lat sprzedawał zboże. Ostatnio nie sprzedaje jej już, bo nie chce mieć stosunków z żydami.

— Gdybym jej okna wytłukł — mówi oskarżony — a dalej z nią handlował, toby mnie nie oskarżyła, a tak jest na mnie zła. **Tu wszyscy wiedzą, że jestem porządnym człowiekiem. Nawet Feldberg mówił o mnie bardzo dobrze,** powiedział do mnie: „Sidziński, ty i ja jesteśmy tutaj niewinni, ale co robić, trzeba się poddać losowi. Słuchaj Sidziński — mówił do mnie — czas już żeby wił do mnie — czas żeby spokój. Ci co są zabici, z grobu nie powstaną, a ci co byli ranni, są już wyleczeni. Niech żywi i zdrowi nie wojują dalej ze sobą". Nawet tutaj w sądzie powiedział wczoraj o mnie, „że Sidziński to był bardzo porządny gospodarz".

Prok.: Czy mówił „był", czy mówił „jest"?

— Tego nie kwestjonuję, że był porządnym gospodarzem.

Władysław Strzałkowski do niczego się nie przyznaje. Zapytany przez prokuratora, czy pobił Fajgę Szuchową, twierdzi, że nie Wpadł do jej mieszkania w chwili, kiedy ją jacyś ludzie bili. Pani Szuchowa go dobrze zna, więc zawołała: **„Władku, ratuj mnie, nie daj mnie bić".** Chciał jej pospieszyć z pomocą, ale się bał, bo było dużo ludzi.

Kolejno zeznaje 12 oskarżonych, którzy się do winy nie przyznają, poczem adw. Szumański prosi sąd o reasumcję swojej uchwały, co do odrzucenia wizji lokalnej na okoliczność strzałów Leski. Adw. Szumański dodaje, że plan sytuacyjny, na którym świadkowie pokazywali miejsce, skąd strzelał Leska i miejsce, gdzie upadł Wieśniak, sporządzony został przez siłę niefachową i nie może posłużyć sądowi jako dokument.

Wizji lokalnej nie będzie

Przew.: To nie jest dokument, to jest zwyczajna prywatna notatka.

Adw. Szumański: Wobec tego proszę jeszcze raz o zarządzenie wizji lokalnej, lub ew. o sporządzenie planu przez mierniczego przysięgłego w asyście sędziego śledczego.

Kto zna talmud

Następnie zabiera głos adw. Kowalski, który prosi sąd o powołanie w charakterze biegłego eksperta księdza prof. Stanisława Trzeciaka, na okoliczność, że **zeznający świadkowie żydzi kłamali.**

— Wiemy dobrze — mówi adw. Kowalski — jaki wpływ na sposób myślenia świadków wywierają przekonania religijne. Istnieje przepis w talmudzie, w księdze „Szulchan Aruch", który nakazuje i pozwala zaprzysiężonym świadkom kłamać przed sądem nieżydowskim. Ponieważ dużo było zeznań świadków żydów, opinja biegłego jest tu bardzo ważna. Że ksiądz Trzeciak jest niezwykłą powagą w tej dziedzinie, świadczy najlepiej fakt, że powołano go do wydania opinji podczas debaty sejmowej nad ustawą o uboju rytualnym.

Prok.: Uważam, że powołanie biegłego jest niepotrzebne. **Wiemy, że chrześcijanie przejęli 10 przykazań od żydów.** Jedna i druga religja szanuje te przykazania i nie pozwala na łamanie ósmego. Mam wrażenie, że ten argument wystarcza, bo nie chcę pójść **dalej i** sięgnąć może do niepoważnego argumentu, jakim może być fakt, że **ksiądz Trzeciak niewątpliwie zna talmud, ale żydzi w Przytyku nie.**

Adw. Fenigsztajn: Nie mam nic przeciwko powołaniu ks. Trzeciaka, ale ze swej strony proszę o powołanie wybitnego znawcy talmudu prof. uniwersytetu lwowskiego Tadeusza Zadereckiego, który stwierdzi ponad wszelką wątpliwość, że zdanie , mówiące o tem, iż świadkowie mają kłamać przed sądem nieżydowskim jest o szczerstwem.

Przew.: Przywołuje do porządku adwokata Fenigsztajna za użycie słowa „oszczerstwo".

Zdala od polityki

Adw. Margolis: Z prawdziwą niechęcią zabieram głos, ale muszę, ponieważ nie chcę, żeby ten proces był zwekslowany na **tory niewłaściwe i żeby wygrywane były na nim atuty natury politycznej.** Adwokatowi Kowalskiemu chodzi o wszczęcie dyskusji na tematy religijne, djetetyczne, mówił przecież o uboju rytualnym. Musiałoby się więc powołać biegłych rzeźników, rzezaków, a ja mam przecież tylko dwuch oskarżonych rzeźników — braci Kirszencwajgów. Ponieważ jest już odpowiedź na broszurę ks. Trzeciaka, a raszej dwie odpowiedzi, p. Zajdemana i prof. Zadereckiego, więc należałoby i ich powołać tutaj. Nie wiem, jak dalece p. Kowalski zna talmud, ale nie chcę, by na tę salę dostały się opary tej atmosfery, jaką dookoła tego procesu chcą stworzyć pewne koła.

Po przemówieniu adw. Margolisa przewodniczący zwraca się do adwokatów z prośbą o zachowanie spokoju i formy w swoich przemówieniach.

Adw. Kowalski: W związku z ostatnim ustępem przemówienia adw. Fenigsztajna zwracam uwagę, że obelga ze strony żyda nie może mnie dotknąć.

Przew. przywołuje go do porządku i **bardzo ostro upomina,** poczem ogłasza przerwę.

Po przerwie sąd ogłasza decyzję, mocą której wniosek adw. Szumańskiego o przeprowadzenie wizji lokalnej lub wykreślenie nowego planu sytuacyjnego, a także wniosek adw. Kowalskiego i innych w sprawie biegłych rzeczoznawców zostają oddalone.

Przewodniczący zamyka przewód sądowy, odraczając sesję do piątku do godziny 8-ej rano.

RIALTO „AMFITRION"
Dziś i dni nast.
Wielki film pełen żywiołowej radości.
W roli głównej:
Willy Fritsch
Wspaniała wystawa! Ponętna muzyka! Humor

— Min. skarbu ogłosiło listy przedmiotów, które wolno sprowadzać z zagranicy bez specjalnych zezwoleń przewidzianych ostatniemi rozporządzeniami importowemi. M. in. wolno przywozić bez cła kultury bakterji.

Obecnie podczas rewizji celnej będzie można często usłyszeć rozmówkę w tym rodzaju:

— Co pan wiezie w tej szklanej rurce?

— Bakterje.

— A na co to panu?

— Na cholerę.

*

Znany internista dr. X... lubi dobrze zjeść i jeszcze lepiej wypić.

Przed dwoma dniami zgłosił się do niego po poradę jeden ze znajomych.

Lekarz zbadał pacjenta i oświadczył kategorycznie:

— Powinien pan stosować ścisłą dietę. Pozatem nie wolno panu absolutnie pić alkoholu! To panu szkodzi!...

— Jakto? — protestuje pacjent — A przecież pan doktór sam...

— No tak — przerwał doktór — ale mnie to też szkodzi.

*

Wychodzą u nas aż dwa czasopisma, poświęcone psom, a mianowicie „Przyjaciel Psa" i „Mój Pies". Nie znaczy to, żebyśmy zeszli na psy, gdyż nie można bynajmniej powiedzieć o tych miesięcznikach redagowanych dla psów, że są wydawane „pod psem", co można natomiast powiedzieć o innych miesięcznikach, wydawanych wyłącznie dla ludzi o ludziach.

Miesięcznik „Mój Pies" informuje że do administracji tego pisma nadesłano kartkę następującej treści:

„Ponieważ zdechł mój pies, proszę więcej czasopisma nie nadsyłać".

Jeśli się zważy, jak krótkie jest psie życie, można sobie wyobrazić, jak często wspomniane miesięczniki tracą prenumeratorów. (Słowo).

*

Oto ogłoszenie w niedzielnem wydaniu jednego z pism:

„Czy znajdę mężczyznę niezmaterjalizowanego. — Panna, lat 37, na posadzie. Zgłoszenia itd."

Chce poznać niezmaterjalizowanego, czyli ducha. Strasznie wymagające bywają 37-letnie panny na posadzie!

*

W jednym z małych barów nocnych rozmawiają dwie fordanserki:

— Skąd masz takie ciemne plamy na tych cielistych pończochach?

— To nie plamy. To dziury.

*

Gdy rząd Bluma miał poraz pierwszy zaprezentować się przed senatem, jeden z nowych ministrów, Paul Faure, który jeszcze nigdy nie był w pałacu Luksemburskim i nie znał jego rozkładu, zwrócił się do odźwiernego:

— Którędy mógłbym się dostać na ławę ministrów?

— A poco?

— Żeby na niej usiąść! — odparł skromnie minister.

Wyrok na hitlerowców śląskich

ogłoszony będzie w nadchodzącą sobotę

Dla głównych oskarżonych prokurator domaga się 12 lat więzienia

KATOWICE, 17 6. (PAT). — Dziś w 11-ym dniu procesu przeciwko członkom organizacji N. S. D. A. B. zabrał głos prokurator dr. Początek, który w 2-godzinnej mowie scharakteryzował szczegółowo cechy zbrodni, jakiej dopuścili się oskarżeni, tworząc organizację, której zadaniem było wywołanie zbrojnej akcji na terenie polskiego G. Śląska w celu oderwania go od macierzy. Rekapitulując szczegółowo przebieg przewodu sądowego, prokurator stwierdza, że oskarżeni mieli pełną świadomość celów organizacji N. S. D. A. B., co potwierdziło przyznanie się wielu oskarżonych do winy oraz zeznania świadków i liczne dowody rzeczowe w postaci korespondencji, list składkowych, oraz spisu członków organizacji. Jedynie w stosunku do kilku oskarżonych zachodzi wątpliwość co do tej świadomości czynów przestępczych, a to ze względu na ich niski poziom umysłowy. Co do tych oskarżonych prokurator wnosi o zmianę kwalifikacji przestępstwa z art. 97 na art. 165 k.k., który mówi o przynależności do tajnego związku, natomiast co do głównych oskarżonych z Józefem Zającem na czele pozostawia kwalifikację czynu przestępczego z art. 97 i 98 k.k. Wkońcu prokurator domaga się dla osk. Zająca i 6-ciu innych oskarżonych kary 12 lat więzienia, dla pozostałych zaś oskarżonych wysokość kary pozostawia do uznania sądu.

Po krótkiej przerwie o godz. 11,30 rozpoczęli swoje przemówienia obrońcy. Zdaniem ich, przyczyną, dla której oskarżeni znaleźli się na ławie oskarżonych, jest długotrwały brak pracy. Obrońcy kładą wielki nacisk na czynnik agitacyjny, który według nich odegrał w tej sprawie wielką rolę, oraz na czynnik ekonomiczny i gospodarczy. Uważają oni oskarżonych za ofiary podszeptów, jak również za ludzi, którzy nie zdawali sobie sprawy z istoty rzeczy. W ostatniem słowie oskarżeni proszą trybunał o niski wymiar kary, względnie o uwolnienie, motywując to tem, że padli ofiarą agitacji, lub też nie zdawali sobie sprawy z istoty czynów.

Na tem trybunał zamknął rozprawę, zapowiadając ogłoszenie wyroku w sobotę, 20 b. mies., o godz. 12 w południe.

Życie Gorkiego

podtrzymywane jest tlenem

MOSKWA, 17 czerwca. (Pat.) Stan zdrowia Maksyma Gorkiego jest bardzo ciężki. Działalność serca podtrzymywana jest tlenem i innymi środkami. Temperatura 37.4, puls 120.

Kiepura i Umińska

koncertowali w Berlinie

BERLIN, 17 czerwca. (PAT.) Głównemi wydarzeniami w życiu kulturalnem Berlina były dziś imprezy artystyczne, zorganizowane pod auspicjami instytutu polsko - niemieckiego. W godzinach popołudniowych na tarasie ogrodu zoologicznego odbył się koncert z udziałem Jana Kiepury i Eugenji Umińskiej. — Dochód z tej imprezy, nad którą objęli protektorat amb. R. P. Lipski i premjer Goering przeznaczono na cele dobroczynne.

Ogółem słuchało koncertu 35 tys. osób.

Dzieci negusa

w gościnie u lorda

LONDYN, 17 6. (PAT). — Reuter donosi: Synowie i córka negusa wyjeżdżają jutro na parę dni do Wemyss, majątku lorda Inwe Elyde w Szkocji. Powrócą do Londynu 22 b. m.

Bunt reżyserów

Reżyserzy filmowi, pracujący w Ameryce, podnieśli obecnie bunt przeciwko bezgranicznej władzy producentów i t. zw. kierowników produkcji, którzy usiłują zepchnąć reżyserów do roli nieomal inspicjentów, dając im do ręki gotowy scenarjusz filmowy, rozbity już na sceny i odsuwając ich całkowicie od montażu, który przy tworzeniu filmu odgrywa przecież tak doniosłą rolę.

Oficjalny bunt najprzedniejszych reżyserów Hollywoodu wyraził się w tem, że założyli oni własny związek reżyserów, który rozpocznie walkę o artystyczne prawa realizatorów filmowych. Prezesem nowego związku obrany został King Vidor.

Zajścia w Krakowie

nie będą przekazane do rozpatrzenia sądowi przysięgłych

KRAKÓW, 17 6. (PAT). Dzisiaj w drugim dniu procesu o zajścia w dn. 23 marca b. r. przewodniczący trybunału ogłosił uchwałę, **oddalającą wniosek obrony o przekazanie całej sprawy sądowi przysięgłych**, gdyż objęte aktem oskarżenia przestępstwa nie podlegają kompetencji sądów przysięgłych. Obrońca dr. Bross wnosi imieniem ławy obrońców o rozdzielenie procesu na odrębne rozprawy. Wniosek ten również został przez trybunał oddalony. **Po odrzuceniu wniosku obrony o powołanie w charakterze biegłych 2 działaczy P. p. S., Niedziałkowskiego i Kwapińskiego, sąd przystąpił** do przesłuchiwania oskarżonych. Z pośród kilkunastu oskarżonych, przesłuchanych w dniu dzisiejszym, z wyjątkiem **Andrzeja Zająca, który przyznaje się do zarzucanych mu aktem oskarżenia przestępstw,** wszyscy inni do winy i zarzucanych im przestępstw się nie przyznają. O godz. 15-ej przewodniczący trybunału odroczył rozprawę do dnia jutrzejszego.

EUROPA
Pocz. s. 5. 7.30 10
OSTATNIE DNI!
Rewelacyjny podwójny program!
I. PIEKŁO CHIN
II. Dżentelman kocha inaczej
CENY ZNIŻONE na wszystkie seanse od 80 gr.

Najstarsza linja Maginot'a

Mur chiński arcydziełem budownictwa

Pomimo wspaniałych wyczynów techniki nowoczesnej i śmiałości pomysłów konstruktorów i inżynierów, uczeni twierdzą stanowczo, iż jednem z najbardziej gigantycznych przedsięwzięć, podjętych przez człowieka jest budowa olbrzymiego muru chińskiego, mającego za cel ochronę Chin przed napadami wojowniczych band z Mongolji i Mandżurji. Olbrzymie to dzieło dokonane zostało w zamierzchłych czasach przez cesarza chińskiego Czin, mieniącego się „Pierwszym Cesarzem", lub „Jedynym Cesarzem" Chin i przeprowadzone całkowicie w czasie jego panowania. „Mur chiński" biegnie zygzakowatą linją od morza Żółtego, na północ od Pekinu, do pustyń Azji Centralnej i ciągnie się na dystansie ok. 2.500 klm. Wspina się on na wysokie góry i spada w głębokie doliny i wąwozy. Szerokość jego wynosi przeciętnie około 7 metrów, a wysokość 8 metrów, wieże zaś, umieszczone w odległości ok. 100 metrów jedna od drugiej, posiadają wysokość 11 metrów. Szczytowy kraniec muru wyłożony jest blokami granitu i krzemienia. Dla współczesnych konstruktorów niezwykłość tej budowy polega na tem, iż została ona dokonana bez pomocy jakichkolwiek maszyn parowych. I pomimo, iż dziś sypie się on zupełnie w gruzy, mur chiński pozostał jednym z największych pomników pracy ludzkiej. C.

Rozszalały brydżysta

strzelił do swego partnera

We wsi Kamienna pod Łodzią była stała partja brydża. Szczęście sprzyjało Józefowi Ijasowi, zresztą graczowi niezbyt wprawnemu. Dokuczali mu z tego powodu partnerzy. Ijas znosił to czas jakiś spokojnie — lecz razu pewnego zdenerwował się, wyjął rewolwer i strzelił, raniąc partnera.

Rana okazała się dość lekką.

Sąd okręgowy skazał Ijasa na 3 l. więzienia. Sąd apelacyjny wymierzył karę 2 lat więzienia z zawieszeniem.

Wyższa polityka na parowcu

Prezydent Czechosłowacji Benesz i król Karol rumuński podczas samotnej przejażdżki parowcem po Dunaju, w czasie której przeprowadzili nieoficjalne rozmowy polityczne

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Niewiarowskiej (Zgierska 87); J. Hartmana (Brzezińska 24); Hisz pańskiego (Plac Wolności 2); Perelmana i S-ki (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczańska 38); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Wójcickiej (Napiórkowskiego 27).

Pobór rocznika 1915. Dziś, w czwartek, dnia 18 czerwca przed komisją poborową nr. 1 (Pierackiego 18), winni się stawić ochotnicy roczników 1916, 1917 i 1918, którzy dostali imienne wezwania z P. K. U., a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8. 9 i 11 komisarjatów policji.

Przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 157) winni się stawić poborowi rocznika 1915 i starszych, delegowani z innych powiatów, a zamieszkali w Łodzi na terenie 1, 4, 6, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji, oraz poborowi roczników od 1886 do 1912 którzy dotychczas nie stawali przed komisją poborową i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego, a zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów. Komisja poborowa nr. 2 urzęduje dziś poraz ostatni.

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Sienkiewicza 37) winni się stawić poborowi rocznika 1915 o nazwiskach na litery początkowe od I. do Z. włącznie oraz poborowi z kat. B 1913 i 1914 r. (wszyscy), zamieszkali na terenie miasta Rudy Pabjanickiej. (li).

GOCZAŁKOWICE - ZDRÓJ.

To piękne zdrojowisko śląskie znajduje się w powiecie pszczyńskim, przy magistrali, łączącej Katowice z Dziedzicami i posiada dogodne połączenia kolejowe i autobusowe z Katowicami. Goczałkowice posiadają jedną z najsilniejszych solanek jodo - bromowych i dobrze urządzony dział leczniczy i kąpielowy.

Ceny tegoroczne zostały obniżone w stosunku do roku zeszłego, a tanie kuracje ryczałtowe obejmują całkowite koszta pobytu i kuracji i organizowane są w ciągu całego sezonu letniego.

W tym roku zdrojowisko powiększa swój zakres leczniczy, wprowadzając kąpiele borowinowe, celowo uzupełniające kurację solankową.

Goczałkowice - Zdrój z roku na rok zdobywają sobie coraz liczniejszą frekwencję.

Ulgowe przejazdy na letniska

Ministerstwo komunikacji wprowadziło bilety wycieczkowe

Ministerstwo komunikacji w roku bieżącym wprowadziło

szereg ulg sezonowych

na kolejach, zarówno na szlakach podmiejskich jak i dalekobieżnych.

Poszczególne dyrekcje kolejowe otrzymały już odnośne okólniki i omawiane niżej ulgi kolejowe

już obowiązują na sezon letni.

Jako inowację wprowadzono t. zw.

BILETY WYCIECZKOWE.

Są one przeznaczone dla tych, którzy pragną niedzielę czy dzień świąteczny spędzić poza miastem w jednej z określonych miejscowości letniskowych.

Dla Łodzi wybrano niestety **tylko trzy takie miejscowości,** a mianowicie **Grotniki, Kolumnę i Rokiciny.**

Bilet wycieczkowy nabyć można wyłącznie w dwie strony, przy zastosowaniu dość znacznej zniżki, wynoszącej 33 proc. Bilety wycieczkowe będą sprzedawane **już po godzinie 12-ej w sobotę, lub dzień przedświąteczny,** w kasach kolejowych i biurach podróży. Wyjazd więc nastąpić może po godz. 12-ej, powrót natomiast nie wcześniej jak w niedzielę lub święto, o godz. 24-ej.

Bilet wycieczkowy ważny jest na wszystkie bez wyjątku pociągi.

Zniżone w ten sposób ceny biletów w obie strony wynosić będą:

do Kolumny: 1 zł. 80 gr.
do Grotnik 1 zł. 60 gr.
do Rokicin 2 zł. 70 gr.

Inną inowacją są bilety **ODCINKOWO - TYGODNIOWE** upoważniające do dwukrotnego przejazdu dziennie, w relacjach nie przekraczających 100 klm.

Bilety te ważne są więc **do wszystkich stacji, leżących w promieniu nie większym jak 100 klm. od Łodzi** z tym warunkiem, że mogą być w ciągu tygodnia tylko dwa razy dziennie wykorzystane do podróży tam i napowrót. Bilety takie wydawać będą biura podróży i kasy kolejowe po złożeniu fotografji i wniesieniu odpowiedniej opłaty. Są one ważne od poniedziałku do niedzieli włącznie, przyczem podróżny musi jechać drogą najkrótszą.

Ceny tych biletów ulgowych do bardziej uczęszczanych miejscowości letniskowych pod Łodzią będą następujące:

do Andrzejowa 1 zł. 80 gr., do Gałkówka 3 zł. 10 gr., do Zduńskiej Woli zł. 6.70, do Justynowa 2 zł. 80 gr., do Grotnik 4 zł., do Strykowa 4 zł. 60 gr., do Żakowic 4 zł. 30 gr., do Kolumny 4 zł. 30 gr., do Łasku 5 zł. 50 gr.

Wreszcie ważne są **ULGI TURYSTYCZNE NA PRZEJAZDY 1.000 i 2.500 KLM.** za okazaniem legitymacji członkowskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Polskiego związku narciarskiego i Polskiego towarzystwa tatrzańsko - krajoznawczego.

Z bardziej uczęszczanych miejscowości wymienić należy następujące stacje, do których wyjeżdżać mogą posiadacze biletów 1.000 i 2.500 klm.: Biała, Lipnik, Bystra, **Ciechocinek,** Czarniecka Góra, **Druskieniki,** Goczałkowice, **Iwonicz, Jaremcze, Jastarnia, Jastrzębie - Zdrój, Orłowo,** Kołomyja, **Muszyna,** N. - Targ, Płock, **Puck, Rabka,** Rymanów, Skole, **Truskawiec,** Ustroń, **Hallerowo, Worochta, Wisła, Zakopane, Zaleszczyki, Zwardoń, Żegiestów.**

Ceny biletów turystycznych są następujące:

1.000 klm. poc. zwykły III kl. — 25.80, II — 37.90, poc. pośp. III kl. — 32.90, II kl. — 49.00.

2.500 klm. poc. zwykły III kl. — 51.—, II — 76.30, poc. pośp. III kl. — 65.20; II kl. — 97.50.

Warto zaznaczyć, że bilety narciarskie otrzymać mogą w Łodzi członkowie „Makabi", która należy do Polskiego związku narciarskiego.

Dziś

ciągnienie 1-ej klasy. Losów pozostało niewiele. Radzimy jeszcze dziś nabyć los w kolekturze J. Wolanow, Piotrkowska 11 i 72

Nominacja inż. Głazka

wczoraj nadeszła do Łodzi

W dniu wczorajszym p. prez. Głazek otrzymał z ministerstwa komunikacji akt nominacyjny na stanowisko prezesa dyrekcji kolejowej w Wilnie, podpisany przez min. płk. Ulricha.

Akt ten brzmi następująco:

„Do pana inż. Głazka Wacława w Łodzi.

Mianuję pana z dniem 1 lipca 1936 roku prezesem dyrekcji kolei państwowych w Wilnie.

Minister komunikacji
płk. **Ulrich.**

W związku z tym dekretem nominacyjnym, już w dniu jutrzejszym inż. Głazek rozpoczyna zdawanie urzędowania swemu następcy p. wiceprezydentowi Godlewskiemu.

Dziś poraz ostatni inż. Głazek przewodniczyć będzie zebraniu rady przybocznej. Spodziewana jest mowa pożegnalna.

NINO MARTINI, KRÓL RADJA.

Kiedy umarł Caruso, a niedługo potem wielka Pawłowa, zdawało się, że nie znajdą się godni następcy. Przez długi czas na estradach i deskach teatralnych nie ukazywał się nikt, kogoby można było porównać z temi dwiema zgasłemi gwiazdami tańca i śpiewu. —

Dziś dopiero wyłoniły się dwie osoby, które pretendują do sław dwojga wielkich poprzedników.

Jedna z nich to— Nino Martini, król amerykańskiego radja, tenor, którego głos według największych znawców, posiada tę samą barwę co głos nieśmiertelnego mistrza bel canta, druga to — Anita Louise, młoda gwiazda ekranu i dwukrotna laureatka konkursów piękności i tańca, urządzonych przez operę nowojorską.

Nino Martini i Anita Louise ukażą się w filmie p. t. „Kaprys pięknej pani".

MAOK PŁYN TĘPI ROBACTWO

30 miljonów masek gazowych

W Anglji przygotowanych zostanie wkrótce przeszło 30 miljonów masek gazowych dla ludności cywilnej na wypadek ataku z powietrza Już do końca r. b. będzie przygotowanych zgórą pół miljona ludzi do czynności związanych z odparciem ataku gazowego. Co dwa tygodnie kończy kursy instruktorskie w specjalnej szkole w Falfield trzydziestu ludzi, którzy obejmą póź niej stanowiska instruktorów w swoich osadach i miasteczkach rodzinnych. Wkrótce zostaną też otwarte nowe szkoły instruktorskie.

NAJTAŃSZE WYCIECZKI
— DO —
PALESTYNY
WYCIECZKI MORSKIE
Londyn - Amsterdam
7/7 — 16/7 od zł. 210.—
WYCIECZKI DO CZECHOSŁOWACJI AUSTRJI, JUGOSŁAWJI i BUŁGARJI
—o—
PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURIST'A"
Union - Lloyd
PIOTRKOWSKA 42. TEL. 107-87

Ż. T. K. (WÓLCZAŃSKA 35, TELEF. 121-53)

Najbliższe wycieczki: w dniu 20 i **21** czerwca b. roku — dwudniowa **wycieczka do Kalisza, Goluchowa i Szczypiorna.**

3-dniowa wycieczka nad morze. — W dniu 28, 29 i 30 czerwca b. r. odbędzie się 3-dniowa wycieczka do Gdyni, Kuźnicy, Jastarni, Juraty, Helu, Gdańska i Sopot. Nieposiadający poświadczonego obywatelstwa winni się zapisać najpóźniej do 19 b. m.

W dniu 28 i 29 b. m. — 2-dniowa wycieczka do Teofilowa i Inowłodza.

Informacje i zapisy w sekretarjacie towarzystwa codziennie w godz. 10 — 14 i 18 — 22-ej.

Z dniem 15 b. m. zostały uruchomione kolonje **turystyczno - wypoczynkowe w Kuźnicy** na półwyspie Helskim, **Zakopanem i Druskienikach.** — Wyjazdy dowolne. Zniżki kolejowe indywidualne.

69)

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa

137. DZIWNI PETENCI

Przychodzili również mniej niewinni goście. Kilka razy mówiono nawet, że mało brakowało do zamordowania kardynała.

Wrogowie Jego Eminencji twierdzili wprawdzie, że kardynał sam niezdarnie zainscenizował te zamachy mordercze, aby się pod tym pretekstem móc mścić. Ale ministrowi niezawsze trzeba wierzyć, a jego wrogom tembardziej.

Jednak to wszystko nie przeszkadzało kardynałowi do przed siębrania bardzo częstych nocnych wycieczek, bądź aby wręczać wyższym oficerom ważne rozkazy, dotyczące konferencji z królem, bądź też, by pertraktować z jakąś tajemniczą osobistością, której z rozmaitych względów nie chciał przyjmować w swoim pałacu. Osobistej odwagi nie mogli mu odmówić nawet jego najgorsi wrogowie.

138. KTO TAM?

Muszkieterzy podczas oblężenia nie mieli nic do roboty i dlatego prowadzili wesoły tryb życia. Nasi trzej przyjaciele, którzy przecież pozostawali w bardzo przyjacielskim stosunku z panem de Treville, mogli w każdej chwili otrzymać urlop nawet po apelu.

Pewnego wieczoru — d'Artagnan niestety miał akurat służbę i nie mógł wziąć w eskapadzie udziału — Atos, Portos i Aramis powrócili do domu z oberży „Pod czerwonym gołębnikiem", którą to oberżę Atos odkrył dopiero przed kilku dniami.

Cwałowali szosą, owinięci szczelnie w swe płaszcze, z rękami na rękojeściach rewolwerów i czujnie się rozglądając, aby nie wpaść w jakąś pułapkę.

Mniej więcej kwadrans drogi przed wioską Boinar usłyszeli nagle stukot kopyt, a po chwili ukazali się dwaj jeźdźcy, którzy zatrzymali swe konie i jakby się zastanawiali, czy mają jechać dalej przed siebie, czy też zawrócić.

Feljeton

Dwie kobiety i dwaj mężczyźni

(Prof. R. i dr K. siedzieli ze swojemi żonami w kawiarni. Później udali się na spacer za miasto, damy szły naprzód, panowie za niemi).

O CZEM ROZMAWIAŁY PANIE?

— Co robisz latem?

— Jeszcze się jakoś nie mogę zdecydować

— Chyba nie zostaniesz w domu?

— Ale gdzie! Tylko nie wiem jeszcze co wybrać: Neapol czy Londyn. W Neapolu będzie może teraz za gorąco, a w Londynie, obawiam się, że teatry będą zamknięte. A ty?

— Ja oświadczyłam mojemu mężowi, że wybrałam Paryż. Moje toalety są już prawie na ukończeniu. Mam wspaniałą białą suknię wieczorową, mówię ci — bajka. Także druga żorżetowa nadzwyczaj udana.

— Kto ci szyje suknie?

— Zamawiam w pierwszorzędnym magazynie. A ty?

— Ja ubieram się też tylko w pierwszorzędnych domach. Jedną suknię mam z flamizolu, czwartą z białej wełny, całkiem zahaftowaną.

— Cieszę się już na myśl o lecie. Wyjadę na pełne dwa miesiące.

— Ja chciałabym wrócić dopiero z końcem września.

— A twoja służba?

— Zostawiam w mieszkaniu. To wprawdzie trochę drożej wypada, ale przynajmniej mam tę pewność, że wszystko zastanę w porządku.

— Ja zabieram pokojówkę. Kucharkę wyślę na urlop, choruje trochę ostatnio.

— Chciałabyś jutro wyjechać ze mną na spacer?

— Niestety, mam tyle sprawunków, modniarka, szewc, — rozumiesz, przed wyjazdem...

— Szkoda, pojechałybyśmy autem za miasto.

O CZEM ROZMAWIALI PANOWIE?

— Jestem w rozpaczy. Moja żona była wczoraj na wsi, żądają 110 złotych za pokój z używalnością kuchni.

— Ja mam na szczęście krewnych na wsi, którzy nas chętnie ugoszczą. Ale, niestety, nie mają wolnego pokoju. Dali nam do dyspozycji obszerną pralnię. Możemy ją zamienić na letnią sypialnię, musimy tylko zawieźć tam trochę mebli, to wypadnie bardzo tanio. Będziemy im tylko płacili za jedzenie.

— To się nazywa szczęście. A co twoja żona?

— Początkowo nie była zachwycona, ale już się z tem pogodziła. Zresztą na wieś nie potrzeba toalet, sprawia sobie tylko sukienkę u domowej krawcowej.

— Moja żona przerabia sobie zeszłoroczną suknię.

— Podczas nieobecności mojej żony, nie potrzeba mi posługaczki, posprzątam sobie sam i przyrządze śniadanie, a obiad zjem gdzieś na mieście.

— To tak jak u mnie. Wiesz co? Może byłoby taniej i wygodniej, gdybyśmy razem mieszkali i jadali wspólnie obiady.

— Doskonały pomysł. Jeszcze dzisiaj pomówię o tem z żoną.

F. Molnar.

RYTRO! WOROCHTA!

Kolonje akademickie Towarz. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. Lwów.

Rytro w Pieninach nad Popradem. Malowniczo położony pensjonat „Zofja". Wikt pięciorazowy smaczny i obfity. Dwa turnusy: **lipiec i sierpień.** Cena za turnus 88 zł. **Zniżki kolej. 75 proc. w obie strony.**

Worochta. Pensjonaty „Halina" i „Howerla", wśród gór i lasów n/Prutem. Wikt pierwszorzędny pięciorazowy. **Trzy turnusy, czerwiec, lipiec i sierpień.** Cena za turnus 85 zł. Wyjazdy codziennie na czerwiec. **Zniżki kol. 66 proc. z każdej miejscowości w obie strony.** Zgłoszenia i informacje: Tow. Żyd. Słuch. Prawa, Lwów, ul. Małeckiego 3, tel. 283-44.

Jak się podróżuje do Tomaszowa

Skandaliczne traktowanie pasażerów przez funkcjonarjuszy autobusowych

Kilkakrotnie notowaliśmy na łamach naszego pisma o lekceważeniu swych obowiązków przez służbę firmy „Arbon" przedsiębiorstwa zarobkowo - autobusowego na trasie Tomaszów Maz. — Warszawa. — Lekceważenie to przybrało prawie skandaliczne formy. Przed kilku dniami pasażerowie, którzy wsiedli do autobusu wspomnianej firmy (który przepisowo winien był wyruszyć z postoju w Warszawie o g. 20, wyjechał o 21), celem udania się do Tomaszowa, zwrócili uwagę służbie samochodowej, że autobus ten z powodu zniszczonego stanu nieodpowiedni jest na podróż szczególnie podczas nocy, i może spowodować niepożądane wypadki. Służba uwagę tę zlekceważyła. — Przewidywania pasażerów w pewnym stopniu sprawdziły się. Kilkakrotnie autobus z powodu nieodpowiedniego funkcjonowania maszyny zmuszony był stawać w drodze w szczerem polu, celem naprawy. Zabrnąwszy nareszcie ze znacznem opóźnieniem do osady Lubochnia, autobus nie mógł dalej ruszyć. W związku z tem pasażerowie między innymi. przemysłowiec m. Tomaszowa, p. Michał Zylber oraz radny p. Antoni Zylber zwrócili się do służby autobusowej z prośbą o telefoniczne żądanie z Tomaszowa przysłania stacjonującego tam autobusu pasażerskiego tej firmy, celem przewiezienia pasażerów do Tomaszowa. Słuszna ta prośba została odrzucona. Następnie na żądanie zwrotu różnicy ceny biletu z Lubochni do Tomaszowa za 10 kilometrów, pasażerowie otrzymali odpowiedź że zainkasowanych pieniędzy nie zwraca się. (Zapłata za przejazd odbywa się przy wsiadaniu do autobusu). Pasażerowie zmuszeni byli wśród nocy szukać we wsi chętnego wynajęcia wozu, i za pomocą tej prymitywnej lokomocji dostali się do Tomaszowa.

Czas najwyższy, szczególnie obecnie podczas lata, kiedy ruch pasażerski na tym szlaku bywa bardzo ożywiony, by odnośne czynniki poczyły kierowników sp. akc. „Arbon", mającej monopol na tej trasie, o odpowiedniem traktowaniu swych obowiązków

Następnie bezwzględnie wskazanem jest by sprzedawane na przejazd bilety były numerowane odpowiednio do numeracji miejsc w autobusach i sprzedawane były w kolejności, celem uniknięcia między zgłaszającymi się pasażerami nieporozumień.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

b. p. EMANUEL ABERSTEIN

przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w czwartek, dnia 18 czerwca 1936 r. o godz. 2.30 popoł. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Stroskana Rodzina

Światowy kongres żydów

rozpocznie się 8 sierpnia w Genewie

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa, poświęcona światowemu kongresowi żydowskiemu, który ma się odbyć w Genewie dnia 8 sierpnia b. r. Licznie zebranym przedstawicielom prasy informacji udzielił dr. Tartakower.

„W światowym kongresie żydowskim nie wezmą udziału rewizjoniści i agudyści oraz z drugiej strony komuniści i bundowcy. Mimo negatywnego ustosunkowania się wyżej wymienionych organizacji, światowy kongres żydowski w Genewie przyjąć ma bardzo szerokie rozmiary. Chodzi o to, aby kongres ten został przyjęty przychylnie przez żydów w Polsce. Zależy to w dużym stopniu od intensywności pracy komitetów lokalnych, które zostały już utworzone we wszystkich większych miastach.

Łódź, jako największe skupisko żydów w Polsce po Warszawie, nie powinno zawieść pokładanych w niej nadziei.

Komitet łódzki powstał miesiąc temu i rozwinął już ożywioną działalność. Nawiązano już kontakt ze wszystkiemi żydowskiemi organizacjami. Ambicją łódzkiego komitetu jest, aby nie dopuścić do waśni międzypartyjnych.

Komitet łódzki przeprowadza przedewszystkiem wielką propagandę. Szereg najwybitniejszych osobistości łódzkich ofiarowało już komitetowi swoją pomoc. Komitet łódzki zwraca również pilną uwagę na prowincję. W tym celu komitet łódzki wysyła tam delegatów. Komitety w Polsce przygotowują się już do prowadzenia kampanji wyborczej. Wybory mają być jaknajbardziej demokratyczne. Prawo głosu będzie miała każda osoba która ukończyła 17 lat. Każde ugrupowanie polityczne i społeczne będzie miało prawo wystawić swoje własne listy. Każde ugrupowanie będzie mogło propagować swoją listę, jednakże czynić to będzie musiało kulturalnie. W żaden sposób nie dopuści się do wzajemnych waśni. Polska będzie mogła wysłać na kongres 55 delegatów. Dążyć się będzie do stworzenia jednolitej listy, gdzie każde ugrupowanie będzie mogło mieć swoich przedstawicieli. Najważniejsze zadanie, jakie stoi przed komitetem łódzkim, to przygotowanie odpowiednich wniosków na kongres. Łódź jako miasto robotnicze, winno nadać odpowiednie oblicze kongresowi światowemu. A więc będą przedstawione wnioski polityczne o sposobie walki z antysemityzmem oraz wnioski gospodarcze o sposobie poprawienia sytuacji gospodarczej żydów. Wiele organizacji politycznych oraz gospodarczych zgłosiło już swój akces.

Konferencja z sezonowcami

w sobotę przed południem w magistracie

W sobotę, o godzinie 11 rano odbędzie się w sali konferencyjnej zarządu miejskiego konferencja z sezonowcami, w której z ramienia miasta weźmie udział p. wiceprezydent Godlewski.

Konferencja ta zwołana została w związku z memorjałem komisji międzyzwiązkowej nadesłanym do zarządu miejskiego. Omawiana będzie kwestja zatrudnienia, ewentualnego proklamowania strejku oraz sprawa odciążenia sezonowców przez skreślenie podatku specjalnego z ich poborów.

*

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym zarząd miejski wysłał ostatnią listę zapotrzebowania do Funduszu Pracy. Zawiera ona 140 nazwisk sezonowców z listy nadesłanej przez związki.

W ten sposób w Łodzi zatrudnieni zostaną wszyscy sezonowcy, uprawnieni do pracy.

CAPITOL Dziś! **KRÓLEWSKA FAWORYTA** z Dolores Del Rio

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek P. A. T. oraz kronika.

Rewelacyjna zniżka cen! BALKON **54 gr.** I miejsce **1.09** II miejsce **85 gr.**

Grand-Kino **Jean Harlow** w swej najn. — kreacji — **Dla Ciebie tańczę**

Początek o g. 6-ej

Ceny na I seans od **80 gr.** Nast. seanse od **1.09**

Teatr „Rozmaitości" telefon 112-25 ● Ceny zniżone **od 54 gr. - 2 zł.** ● Występy teatru **„ARARAT"**

Dziś poraz ostatni przebojowy program p. n. **„Mojsze Kapojer"** — Jutro pożegnalna premjera!

Prawo i życie

ORZECZENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWACH PRACOWNICZYCH.

Sąd najwyższy orzekł, że pracodawcy przysługuje prawo niezwłocznego rozwiązania umowy, gdy pracownik wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby jest niezdolny do wykonywania swoich obowiązków w ciągu okresu dłuższego niż trzy miesiące, chociażby stawił się w zakładzie pracy.

W innem orzeczeniu sąd najwyższy ustalił, że zapłata za pracę w godzinach nadliczbowych należy się tylko wówczas, gdy chodzi o pracę wyjątkowo dozwoloną, lub gdy pracodawca wzbogacił się pracą pracownika. Samo wykonywanie większej pracy nie dowodzi takiego wzbogacenia się.

Spływ okręgowy

W dniu 15 czerwca r. b. rozpoczął się spływ okręgowy ligi morskiej i kolonjalnej Wartą do jeziora Pąnowskiego

Głównem miejscem zbiórki jest Sieradz, dokąd przybyły już grupy z Kalisza, Łodzi i Łasku koleją, oraz część uczestników płynęła Wartą.

Zakończenie spływu odbędzie się w dniu 21 czerwca na jeziorze Gocławskiem.

W programie zakończenia przewidziane są zawody kajakowe i zwiedzanie sąsiednich jezior motorówkami, poczem nastąpi rozdanie dyplomów uczestnikom.

Nowe maturzystki

W gimnazjum E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej świadectwa dojrzałości otrzymały następujące abiturjentki: Cywiesz H., Fried B., Kotlan E. Krakowska M., Szejnberg S., Wajnsztok Ch., Wantuch P., Zylberberg E.

KONSUM — NAJPOPULARNIEJSZA PLACÓWKA HANDLOWA ŁODZI.

Niejednokrotnie zastanawiano się nad tajemnicą powodzenia jednego w mieście naszem domu towarowego Konsum przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54 dojazd tramwajami 10 i 6).

Tajemnica ta jest jednak łatwa do rozwiązania. Dyrekcja „Konsumu" kieruje się 4-ma kardynalnemi zasadami: wielki wybór, tanie ceny, najwyższa jakość towaru i uprzejma obsługa — zdołały bez apelacyjnie zdobyć sobie serca licznych rzesz klijenteli, która stale zapełnia sale Konsumu. Nie dziw więc, że Konsum, dzięki temu stał się najpopularniejszą placówką handlową Łodzi

SZYBKO SIĘ ZDECYDUJCIE

Tysiące ludzi, korzystając z dogodnej okazji nabycia niewątpliwie znakomitego radjoodbiornika Telefunken - Ambasador lub Special i to za pożyczki państwowe po kursie 100 za 100, a więc bez żadnej straty, zrobiło ten wspaniały sprawunek. Wystarczy on im na wiele lat, obdarzy ich najwyższą radością, jaką może wogóle dać radjo współczesne.

To wszystko jest faktem niewątpliwym. Wiedzą o tem czytelnicy gazet. Wiedzą Ci także, którzy mieli okazję słyszenia wspaniałego tonu tych aparatów, o światowym zasięgu. Jeżeli dotychczas nie mają Telefunkena, czegóż zwlekają, mogą go nabyć natychmiast!

Jak się dowiadujemy, okres sprzedaży aparatów Telefunken, przy częściowem pokryciu pożyczkami, już się zbliża ku końcowi.

Jeszcze ostatnie dni!

NABRZMIENIE WĄTROBY

Lekarskie prace naukowe stwierdzają, że użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** usuwa obrzęk wątroby, podwyższa wydzielanie żółci i kwasu moczowego — ożywia przemianę materji i krążenie krwi

Słowa uznania min. Romana dla Łodzi

(Dokończenie — początek na str. 1-ej)

nictwa przez handel, który obecnie został odsunięty od pomocy Banku Akceptacyjnego.

6. W myśl postulatów wysuniętych na komisji dyr. Martina oraz na naradzie gospodarczej należałoby stworzyć komisję dla spraw handlu przy ministerstwie przemysłu i handlu.

Jako ostatni z członków delegacji kupiectwa przemawiał **prezes P. Chari,** przedstawiając postulaty drobnego handlu.

Witając p. ministra Romana w imieniu centrali związku drobnego kupiectwa, p. Chari. podkreślił rolę drobnego kupca, który wpływa na wzrost konsumcji i formowanie rynku wewnętrznego. Również i w zakresie świadczeń publicznych drobny handel dźwiga na sobie poważne obciążenia. Tak więc w roku 1934 handel I i II kat. na terenie okręgu łódzkiego wykupił 15552 świadectwa przemysłowe, podczas, gdy drobne kupiectwo — 32.704 patenty.

Drobne kupiectwo dźwiga ciężar bezrobocia i pauperyzacji większego handlu, który przechodzi do niższych kategorji. — Ustawodawstwo gospodarcze realizowane jest bez udziału drobnego kupiectwa, o czem świadczy, np. ordynacja wyborcza do izb przemysłowo - handlowych.

Postulatem zasadniczym drobnego kupiectwa jest **zagwarantowanie mu spokojnej pracy.** — Szkoły zawodowe specjalnego typu dla tej kategorji handlu, bezpośrednie kredyty i ochrona lokatorów — uzupełnia te postulaty.

Min. Roman, po wysłuchaniu postulatów kupiectwa stwierdził, że będzie się do nich odnosił z całą życzliwością. Oczywista, postulatów tych nie rozstrzygnie na kolanie, ale ma nadzieję, że stały kontakt z życiem praktycznem stworzy warunki dla wzajemnego zrozumienia i realizacji tych postulatów.

Zetknięcie jego z praktycznem życiem gospodarczem, które nastąpiło w tem mieście PIĘKNEM POD WZGLĘDEM SWEGO WYSIŁKU GOSPODARCZEGO, będzie niewątpliwie poważnem ogniwem we współpracy na przyszłość.

RADA HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Po audjencjach p. minister podejmowany był śniadaniem, poczem w godzinach przedwieczornych wziął udział w obradach rady handlu zagranicznego.

Po obradach rady handlu zagranicznego p. minister podejmowany był czarną kawą.

W godzinach wieczornych p minister wraz z otoczeniem opuścił Łódź.

*

Wczoraj odbył się w Łodzi 7 zkolei zjazd związku izb przemysłowo - handlowych.

Obrady poświęcone były prawie wyłącznie sprawom, które omawiały onegdaj komisje administracyjno - prawna i skarbowa związku.

Na radzie handlu zagranicznego omawiano sprawę ustawy standaryzacyjnej, kwestję organizacji targów i wystaw, wysłanników zagranicznych i t. d.

Ostrożnie z kompensacjami bawełny!

Dotychczasowe wyniki handlu są niekorzystne

Restrykcje dewizowe i trudności przy imporcie bawełny zwróciły baczniejszą uwagę kół przemysłowych na **zagadnienia kompensacyjne.**

Praktyka dotychczasowa, — szczególnie w okresie restrykcji dewizowych, odsłoniła **niewłaściwe funkcjonowanie aparatu kompensacyjnego** i zredukowała nadzieje, łączone z kompensacją bawełny. Import kompensacyjny jest małą częścią ogólnego importu bawełny dla łódzkiego przemysłu włókienniczego.

Jak wiadomo, umowa kompensacyjna z firmą Mac Faden przewidywała import w wysokości 50 proc. zapotrzebowania Łodzi na bawełnę. W praktyce macfadenowska bawełna nie stanowi nawet 15 proc. całego importu bawełny; trudności obrotu kompensacyjnego z amerykańską firmą są, zdaniem sfer zainteresowanych, nie przypadkowe i nie przejściowe, są raczej trwałe. Na przeszkodzie stoi przedewszystkiem **nie wielki eksport nasz do Ameryki.** Jeżeli, według umowy z Mac Fadenem, przędzalnik łódzki 50 proc. zapotrzebowania powinien pokrywać bawełną Mac Fadena, to nie może on korzystać z tej bawełny, jeżeli jej ceny i warunki są mniej dogodne, aniżeli innych dostawców; ceny i warunki na rynku surowca bawełnianego są elastyczne i zmienne. Zagraniczne domy bawełniane dla utrzymania swojej konkurencyjności zmuszone są przystosowywać ceny i warunki do konjunktury, podczas gdy warunki i ceny ustalane na podstawie obrotu kompensacyjnego mają charakter raczej sztywny.

Obroty kompesacyjne z Brazylją rokują, zdaniem naszych informatorów, — stosunkowo skromne nadzieje. W grę wchodzi m. in kwestja parytetu cen na korzyść bawełny amerykańskiej. Są bowiem okresy, gdy ceny i warunki amerykańskiej bawełny są dogodniejsze od brazylijskiej.

Centralnem zagadnieniem importu bawełny jest nie rozszerzenie obrotu kompensacyjnego, lecz znalezienie dostawcy surowca odpowiedniego gatunkowo dla produkcji łódzkiej, oraz zbywanego na dogodnych warunkach kredytowych.

Przędza bawełniana drożeje!

Drobny i średni przemysł przeciwko przędzalniom

Według informacji średnich i drobnych zakładów przemysłu włókienniczego w Łodzi, ostatnio wystąpiło na rynku **niepokojące zjawisko**, które przyczynić się może do **unieruchomienia drobnych i średnich zakładów włókienniczych.** Według tych informacji od dłuższego czasu **ceny przędzy bawełnianej** kształtują się pod znakiem tendencji mocniejszej, która spowodowała zwyżkę cen. Średni i drobny zakład przemysłowy, który chce nadal produkować, zmuszony jest zakupywać przędzę bawełnianą po cenie droższej, jakkolwiek nie jest w stanie uwzględnić tej zwyżki w kalkulacji, każda najmniejsza choćby zwyżka cen tkanin gotowych w obecnych warunkach spowodować mogłaby **zupełny zanik obrotów.**

Licząc się z tem średnie i drobne zakłady przemysłowe kontentują się znacznie mniejszym zyskiem, byle nie podrażać tkanin. Niektóre zakłady wielkiego przemysłu, posiadające przędzalnie i tkalnie, równo legle ze zwyżką cen przędzy bawełnianej, **obniżyły ceny niektórych gatunków tkanin bawełnianych,** wypierając w ten sposób z rynku produkcję drobnych i średnich zakładów przemysłowych.

W związku z powyższą sytuacją, w dniach najbliższych odbędzie się zebranie średniego i drobnego przemysłu włókienniczego, na którem omówiona będzie akcja w kierunku zahamowania tych zjawisk.

Wzrost eksportu o 50 procent

Na podstawie danych delegatury łódzkiej państw. inst. eksportowego eksport włókienniczy z okręgu łódzkiego w maju wyniósł 361,987,90 kg. łącznej wartości zł. 2.713,875,56 co w porównaniu z kwietniem wykazuje zwiększenie się ilości wywiezionych kg. o blisko 25 proc., zwiększenie się wartości wywiezionych wyrobów o bisko 50 proc.

W kwietniu r. b. eksport ten wynosił 288,324,24 kg., wartość zaś wywiezionych wyrobów 1,884,691,20

Na pierwszem miejscu pod względem ilości wywiezionych towarów znajdowała się w dalszym ciągu Anglja, na drugiem — Holandja, na trzeciem — Związek Południ. Afryk. Pod względem wartości wywiezionych towarów na pierwszem miejscu znajduje się Holandja, na drugiem Anglja, na trzeciem Związek Południ. Afryk.

Rynek prywatny

W dniu wczorajszym tendencja dla papierów dywidendowych — za wyjątkiem akcji Banku Polskiego — była na giełdzie warszawskiej utrzymana. Na łódzkim rynku prywatnym akcje Banku Polskiego uległy zwyżce o 100 punktów, dochodząc do 104 w płaceniu, 105 w żądaniu.

Pozostałe papiery wartościowe w obrotach prywatnych notowano: 6 proc. pożyczka dolarowa 74 w płaceniu, 75 w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa 50,50 — 51, 3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna I emisji 68 — 69,50, 3 proc. premjowa pożyczka inwestycyjna II emisji 68,50 — 70, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. 47,50 —48, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 55 — 55,50, 3 proc. pożyczka budowlana 24,50 — 25,50, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 49 — 51.

Obroty papierami wartościowymi na łódzkim rynku prywatnym w dalszym ciągu cokolwiek zwiększone papierami państwowymi złotowymi, natomiast obroty nieduże papierami procentowymi dolarowymi przy tendencji słabszej dla 6 proc. pożyczki dolarowej, a przy tendencji mocniejszej dla akcji Banku Polskiego, 6 proc. pożyczka dolarowa znowu uległa zniżce o 100 punktów, spadając do 74 w płaceniu, 75 w żądaniu. Pozostałe papiery wartościowe, którymi dokonywano obrotów na łódzkim rynku prywatnym, kursów swoich nie zmieniły.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Całkowite zapotrzebowanie na dewizy pokrywał Bank Polski. W tranzakcjach między Bankiem Polskim a bankami dewizowymi za notowano następujące kursy dewiz Amsterdam 359,45 (plus 10), Berlin 213,45, Bruksela 89,95 (plus 5), Londyn 26,75 (—1), Nowy Jork 5,32, Oslo 134,35, Paryż 35,01, Praga 21,97, Sztokholm 138, Zurych 171,90. Bank Polski płacił za waluty obce: dolary amerykańskie 5,29 dolary kanadyjskie 5,26, franki fr. 34.92, franki szwajcarskie 171,40, belgi belgijskie 89,70, floreny holenderskie 358,45, funty angielskie 26.66, guldeny gdańskie 99,80, Korony czeskie 19,50, korony duńskie 118,80, korony norweskie 133.70, korony szwedzkie 137,35, liry włoskie 33, marki niemieckie 130, marki niemieckie w srebrze 139, marki fińskie 11,60, pesety hiszpańskie 61,50 szylingi austrjackie 98.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była słaba przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 105, Cukier 27,50 (—50), Lilpop [illegible] 10, Modrzejów 5,50 (—75), Starachowice 34,25 (—25). Drobne tranzakcje dokonano, a nie notowano: Haberbusch 44,50 (—50).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 3 proc. inwestycyjną, 7 proc. stabilizacyjną, 5 i pół proc. Warszawy (nowemi). Notowano: 4 i pół proc. dolarowa 50 50(plus 25), 3 proc. inwestycyjna I emisja 68,50 (—50), II emisja 69,50, serja II em. 82—81.50 (—100), 5 proc. konwersyjna 51,50 (—25), 6 proc. dolarowa 74,50 (—50) 7 proc. stabilizacyjna 65.50 odcinki po 500 dolarów 55,75(plus 75), 4 i pół proc. poznańskie 42 (plus 50), w złotych w złocie 47.75 (plus 50) 4 i pół proc. Warszawy 53,50, 5 proc. Warszawy stare 55 — 55,38, 5 proc. Warszawy nowe 53,50 — 53,75 (plus 50). 5 proc. Łodzi nowe 47.50 (—25).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Inwest. 1 em.	69.25	68.75
Inwest. 2 em.	69.75	69.25
Dolarówka	51.00	50.50
Konwersyjna	52.75	52.25
Stabilizacyjna	56.00	55.50
Bank Polski	104.00	103.00

Tendencja słaba.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK

Loco 11.85, czerwiec 11.75, lipiec — 11.75, sierpień 11.70, wrzesień 11.68, październik 11.27 — 29, listopad 11.27, grudzień 11.25, styczeń 11.25, luty — 11.25, marzec 11.26—27, kwiecień — 11.27, maj 11.28.

LIVERPOOL

Loco 6.82, czerwiec 6.45, lipiec 6.35, sierpień 6.24, wrzesień 6.24, październik 6.02, listopad 5.94, grudzień 5.93, styczeń 5.93, luty 5.93, marzec 5.93, kwiecień 5.91, maj 5.91, czerwiec 5.90, lipiec 5.90, sierpień 5.89, wrzesień 5.81 październik 5.75.

Egipska: loco 8.87, lipiec 8.66, październik 8.58, listopad 8.58, styczeń — 8.46, marzec 8.38, maj 8.34, lipiec 8.34.

Upper: loco 7.89, lipiec 7.65, październik 7.05, listopad 6.93, styczeń — 6.92, marzec 6.93, maj 6.95, lipiec 6.99

ALEKSANDRJA

Sakkelaridis: lipiec 15.79, listopad 15.66, styczeń 15.23.

Ashmouni: czerwiec 13.64, sierpień 13.25, październik 12.63, grudzień — 12.46, luty 12.39.

Wycieczki morskie

Londyn i Amsterdam
od 7 do 16.-VII zł. 210.—

Stolice Państw Bałtyckich
od 12 do 19.-VII zł. 230.—

Fjordy Norwegji
od 19 do 30.-VII zł. 330.—

Do Sztokholmu
od 23 do 17.-VII zł. 90.—

Zniżki indywidualne do Gdyni

Wagons-Lits Cook
Piotrkowska 68

Wycieczki do:

Wiednia
25—30 czerwca od zł. 95.-

Czerniowiec
25—VI. do 1. VII
od zł. 35.—

Rygi
26—30 czerwca od zł. 98.-

Zniżki do Gdyni

Zapisy przyjmuje
ORBIS, Piotrkowska 18
tel. 249-40

PIERWSZE PRYWATNE
POGOTOWIE LEKARSKIE
TELEFON
12-333
LEGJONOW 6 (Zielona)
Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach
PRZEWÓZ CHORYCH W OBRĘBIE CAŁEJ POLSKI

Żądaj i kupuj wszędzie znaczki Funduszu obrony morskiej

Śląsk — to potęga Polski

Karnecik modnisi

Co nosimy na wywczasach?

Typowy strój na przedpołudnie musi być pomyślany w ten sposób, żeby go można było nosić wszędzie, bez względu na to czy będzie się w miejscowości górskiej, morskiej czy w uzdrowisku. Jest to kostjum, składający się z sukni o mocno wyciętych plecach i żakiecika. Najbardziej nadaje się do tego nowy rodzaj płótna. Nie jest to już owo zeszłoroczne zgrzebne płótno, gniotące się i ponure w kolorze, lecz wykwintna tkanina przerabiana jedwabiem, który tworzy deseń. Te nowe rodzaje płócien są nieco droższe, ale zato nie gniotą się i są dużo estetyczniejsze.

Obok tych stereotypowych kostjumów modne są również płócienne garsonki we wszystkich pastelowych kolorach, jak: niebieski, różowy, lila, żółty itp. Ostatnio chętnie przybieramy różowy kolor szczegółami w kolorze lila lub łączymy różowy z niebieskim. Kolor traktowany jest jako neutralny, tak, że każde przybranie odpowiada mu. Do tego rodzaju garsonki odpowiedni jest kapelusz z panamy, płótna lub piki. Pantofle również pożądane są z płótna, ewentualnie przybranego skórą.

Ostatnim wyrazem mody jest luźny trzyćwierciowy płaszcz z białego włochatego materjału. Płaszcz taki jest uniwersalnem okryciem i może być noszony do każdej bez wyjątku tualety. Rozumie się, że płaszcz ten nie zastąpi długiego ciemnego okrycia, bez którego nie sposób się obejść. Impregnowany płaszcz lub peleryna z ciemnym aksamitnym kołnierzem i takimiżguzikami są również nieodzowną częścią garderoby letniej. Biały smoking jest nadal bardzo chętnie noszony, przyczem czarny aksamitny kołnierzyk i czarna crepe - satinowa bluzka stanowią prześliczne jego uzupełnienie. Jedwabne płaszcze o fantazyjnych bufiastych rękawach są w dalszym ciągu modne i chętnie noszone przez panie, które nie lubią chodzić „do figury“.

Popis
w szkole muzycznej

W niedzielę,dnia 21 czerwca 1936 r. o godz. 12 w sali łódzkiej szkoły muzycznej przy ul. Piotrkowskiej 53 odbędzie się popis uczniów I. Cyzyna (fortepian) i E. Marksona (skrzypce). W programie: Greczaninow: a) „Tęsknota“, b) „Rozbójnicy“ — wyk. Tadeusz Ludwik Besser. a) Beethoven: Sonatina G-dur cz. I-a, b) Wollenhaupt — Polonez— wyk. Celinka Lewinówna, Söchtling: Concertino — wyk. Jerzy Lipszyc, a) Mendelssohn: Gondellied. b) Haydn: Temat z warjacjami — wyk. Irenka Rosenthalówna, Beethoven: Menuet — wyk. Unka Zalbe. a) Haydn: Sonata D-dur cz. Ia, b) Wollenhaupt: Scherzino — wyk. Fryda Klatkiewiczówna, Mehul - Burmester: Gawot — wyk. Bronka Zalbe, Chopin: Polonez A-dur — wyk. Mieczysław Babiacki Beethoven : Sonata cis-moll („Księżycowa“) — wyk. C. Naftalinówna.

Dr. med.
H. LUBICZ
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
powrócił
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8
w niedziele i święta od 9 11.

Prywatna **PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA**
chor. skórne i weneryczne
przyjm.: 8 r.—9 w., w niedz. 9—1 pp.
Panie przyjmuje kobieta lekarz
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Czy ŁTSG utrzyma prowadzenie?
Pięć meczy A-klasy i trzy spotkania B-klasowe w niedzielę

Nadchodząca niedziela przyniesie dalsze zacięte boje o mistrzostwo łódzkiej kl. A. Po ubiegłej niedzieli remisowej, tym razem zarówno pretendenci do tytułu mistrzowskiego jak i maruderzy dołożą wszelkich starań, by wyjść z zawodów obronną ręką i zdobyć cenne punkty.

Na boisku ŁKS-u leader tabeli, ŁTSG, zmierzy swe siły ze „strzelcami“. „Białoczarni“ przechodzą obecnie spadek formy, w przeciwieństwie do „strzelców“, którzy poprawili się znacznie. Dla ŁTSG zawody niedzielne są stawką o dalsze prowadzenie w tabeli, to też przewidujemy grę ciekawą a przedewszystkiem zażartą.

Zwycięzcą meczu typujemy ŁTSG

Na boisku Widzewa, o godz. 11 gospodarze gościć będą benjamina kl. A., Burzę, która jest rewelacją tegorocznych mistrzostw Łodzi.

Drużyna pabjanicka, nie jest jednak zbyt groźnym zespołem, posiada tylko kilku wartościowych zawodników (Happe, Bauer, - Rauchert, Gahlert) i w Łodzi powinna ulec drużynie robotniczej, która na własnem boisku gra znacznie lepiej.

W najbliższą sobotę, dnia 20 bm. na boisku Widzewa o godz. 17.30 Makabi spotka się z zeszłorocznym mistrzem Łodzi, Union - Touringiem „Białoniebiescy“ nie zrezygnowali jeszcze z kl. A. W ostatnich zawodach wykazali znaczną poprawę formy. „Fioletowi“ pretendują znów do tytułu leadera tabeli. Przewidujemy grę ciekawą. Obie drużyny mobilizują do powyższego spotkania swych najlepszych zawodników.

Na boisku Wimy o godz. 17.30 spotkają się drużyny Wimy i WKS. Drużyna fabryczna wykazała w zawodach z ŁTSG znaczną poprawę formy, to też winna bez trudu pokonać słaby zespół „wojskowych“, który nikłe umiejętności piłkarskie nadrabia jedynie ambicją.

W Pabjanicach na boisku KE o godz. 11 grają PTC z ŁKS Ib.

Pabjaniczanie grają obecnie znacznie lepiej. Atak z Kostowskim i Mielczarkiem często gości na polu karnem przeciwnika, w przeciwieństwie do „czerwonych“, gdzie napastnicy gubią się pod bramką i mało strzelają. Własne boisko i publiczność przemawiają za zwycięstwem gospodarzy.

*

W niedzielę odbędą się dalsze zawody o mistrzostwo łódzkiej kl. B.

Na boisku WKS-u o godz. 17.30 leader tabeli Zjednoczone spotka się z outsiderem Bar - Kochbą, z którą winien uzyskać wysokocyfrowe zwycięstwo.

Na Turze o godz. 17.30 gospodarze grają z Hakoahem. Drużyna robotnicza marzy o tytule mistrzowskim i dołoży wszelkich starań, by wyjść z niedzielnego spotkania zwycięsko. Tur musi jednak wystąpić bez swego doskonałego zawodnika, Kwiatkowskiego. Zwycięzcą meczu typujemy gospodarzy.

W Zgierzu miejscowy Sokół gościć będzie Huragan.

Zgierzanie grają z meczu na mecz lepiej, to też winni bez nadwyrężenia pokonać odmłodzoną, lecz słabo grającą drużynę Huraganu.

Dwa teamy Łodzi
grają dziś mecz treningowy przed spotkaniem z Belgradem

W przyszły czwartek, dnia 25 b. m., reprezentacja Łodzi rozegra mecz piłkarski z zespołem Belgradu.

ŁOZPN. przywiązuje do tego spotkania dużą wagę. W celu ustalenia reprezentacji naszego miasta, w dniu dzisiejszym na boisku Widzewa rozegrane zostanie spotkanie dwuch teamów reprezentacyjnych, zestawionych przez kapitana związkowego p. Cylla.

Na meczu obecny będzie również trener PZPN., p. Otto.

Drużyny wystąpią w składach:

Team A: Lass, Gałecki, Fliegel, (rez. Frankus), Pilc, Nowiszewski, Pęgza, Świętosławski, Wolski, Lewandowski, Król i Stolarski.

Team B: Happe, Mikołajczyk, Triebel, Tribe, Lenart, Szulc, Milczarek, Szajniak, Leśniński, Klimczak, Królasik. Rezerwowi: Bergman, Miller, Kowalski, Chojnacki oraz wszyscy uczestnicy grupy treningowej Otta.

Mecz odbędzie się o godz. 18-ej. Sędziować będzie p. Wardęszkiewicz.

*

Mecz reprezentacji Łodzi z Budapesztem, wyznaczony na dzień 29 b. m., został odwołany, gdyż ŁOZPN. nie mógł znaleźć drugiego przeciwnika dla węgrów.

Ekspedycja na igrzyska
Do Berlina pojedzie maksimum 136 zawodników

Polski komitet olimpijski postanowił zgłosić na igrzyska ekspedycję, składającą się maksimum ze 136 osób. Pozatem pojedzie dwuch kierowników i po jednym kierownika każdej gałęzi.

Dotąd zdecydowane zostały następujące zgłoszenia:

Lekkoatletyka: 200 mtr. Śliwak, 400 mtr. Binakowski, 800 mtr. i 1.500 mtr. Kucharski, 5 klm. i 10 klm. Noji, maraton Garncarz, Marynowski, Fiałka, marsz Bieregowoj, wzwyż i dziesięciobój Pławczyk, tyczka Sznajder i Marończyk, trójskok Lukhaus, oszczep Lokajczyk i Turczyk, kula Heljasz, Siedlecki i Gierutto. Panie: 100 m. Walasiewiczówna, dysk Wajsówna, oszczep Kwaśniewska.

Zapaśnicy: waga piórkowa, lekka i półśrednia:

Szermierka: kpt. Segda, kpt. Dobrowolski, kpt. Suski, Sobik, Zaczyk, dr. Papee, kpt. Szemliński, Kantor, Frantz i dziesiąty wyłoniony z eliminacji.

Strzelanie: pistolet do sylwetek i tarcz oraz karabin.

Hippika: konkurs konia i skoki.

Kolarstwo: 4 szosowcy i ew. tandem.

Pływanie: ew. 4x200.

Wioślarstwo: jedynka, dwójka podwójna, trójka ze sternikiem i bez, czwórka ze sternikiem.

Piłka nożna: drużyna z 15 zawodników.

Koszykarze: 8 zawodników.

Bokserzy: reprezentacja 6 wag.

Pięciobój pań
o mistrzostwo okręgu

W najbliższą niedzielę, 21 b. m. odbędzie się o godz. 10 przed południem na stadjonie Kruszendera w Pabjanicach pięciobój kobiecy o mistrzostwo okręgu.

W zeszłym roku tytuł mistrzyni okręgu, a następnie mistrzyni Polski zdobyła Kwaśniewska z ŁKS-u, która wobec doskonałej formy, w jakiej się obecnie znajduje, wynik swój zechce poprawić.

Na pięciobój kobiecy o mistrzostwo okręgu składają się następujące konkurencje: bieg 100 mtr., skok wdal, skok wzwyż, rzut kulą i rzut oszczepem. Poza Kwaśniewską najprawdopodobniej będą startować Wajsówna (Sokół, Łódź) Materzanka (Zjedn.), Słomczewska (Wima) i Skorupińska (TFSJ) i in.

Nie przyjęto dymisji
zarządu ŁOZPR

Jak donosiliśmy, w swoim czasie, na skutek niedoszłego czwórmeczu szczypiorniaka w Łodzi, odwołanego niemal w ostatniej chwili z powodu zlekceważenia imprezy przez Śląsk, Poznań i Kraków, zarząd łódzkiego okręgowego związku piłki ręcznej podał się do dymisji, stwierdzając w liście do PZPR., że w tych warunkach nie widzi możliwości dalszej owocnej pracy.

Sprawę dymisji zarządu łódzkiego rozpatrywał na ostatniem swem posiedzeniu PZPR Postanowiono dymisji łódzkich władz nie przyjąć.

Zarząd łódzkiego związku zwoła w tej sprawie w najbliższym czasie posiedzenie, na którem zapadnie decyzja co do ewentualnych dalszych kroków.

Szkoda czasu!...

Mamy do zanotowania dwa przykre fakty.

W Łodzi bawi trener PZPN., p. Otto, który trenować ma zawodników zaawansowanych, juniorów oraz prowadzić wykłady dla kierowników sekcji piłkarskich.

Na onegdaj wyznaczony był trening piłkarzy. Przyszło kilku z pośród wyznaczonych kilkunastu.

Wieczorem, na godz. 7 wyznaczony był wykład dla kierowników. O pół do ósmej przyszedł jeden. Wykład odwołano. O 8-ej przyszło jeszcze kilku, ale już zrezygnowano z pracy.

Trener Otto otrzymuje grube wynagrodzenie. Czy nie szkoda pieniędzy i jego czasu?

Łódź—Pomorze
o puhar Polski

Zarząd PZPN ustalił termin zawodów ćwierćfinałowych o puhar Polski na dzień 2 sierpnia b. r.

Do ćwierćfinałów zakwalifikowały się następujące reprezentacje:

Poznań — Wilno.

Zwycięzca meczu Lublin — Kraków — z Warszawą.

Stanisławów — Liga.

Pomorze — Łódź.

*

Zarząd PZPN postanowił rozpocząć pierwsze rozgrywki pierwszego rzutu mistrzostw okręgowych w dniu 12 lipca b. r.

Wobec powyższego, do dnia 5-go lipca muszą być wyłonieni mistrzowie okręgów.

*

Zarząd PZPN zawiesił resztę kary b. reprezentacyjnemu bramkarzowi Polski, Krukowi (Ruch), po otrzymaniu dodatkowych wyjaśnień i dowodów w sprawie wykroczenia wymienionego zawodnika.

Postrzelił żonę
przez nieostrożność

Tragiczny wypadek miał miejsce wczoraj o godzinie 9 wieczorem w domu przy ulicy Przędzalnianej 86.

Lokator tego domu Pluta — czyścił swój rewolwer. W czasie manipulowania przy broni padł strzał. Kula ugodziła w lewy staw barkowy znajdującą się w pokoju żonę Pluty — 28-letnią Ludwikę, która została przewieziona do szpitala.

Pluta został zatrzymany do dyspozycji władz.

TEATR i MUZYKA

CYRULIK

Dziś żegna Łódź Cyrulik Warszawski, którego występy stały się w Łodzi prawdziwą sensacją chwili. Świetny teatrzyk ten na pożegnanie zaprezentuje raz jeszcze swój szlagierowy program p. t. „Na jeża“.

TEATR MIEJSKI

Wobec olbrzymiego zainteresowania sensacją Ayn Randa „Kto zabił?“ powtórzona będzie raz jeszcze jeden — bezwzględnie ostatni — w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe po cenach najniższych (od 30 gr. do 1.85)

Również po cenach najniższych powtórzona będzie raz jeszcze jeden w niedzielę o godz. 4-ej popł. szlagierowa komedja Fodora „Matura“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, w czwartek o godz. 9.15 w. „Mojsze Kapojer“. Jutro pożegnał na premjera.

Już wkrótce przyjeżdża na kilka gościnnych występów ulubieniec łódzkiej publiczności żydowski „Chevalier“ Paul Pejsachke) Burstein.

Kursy tenisowe
Zapisy w Makabi

Sekcja tenisowa Makabi podaje do wiadomości, iż w dalszym ciągu przyjmuje zapisy na kursy tenisowe, zorganizowane w bieżącym sezonie. Kurs obejmuje 10 lekcji pod kierownictwem fachowego instruktora i odbywa się na kortach prywatnych przy ul. Wólczańskiej i Pomorskiej. Wszelkich informacji udziela sekretarjat przy Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie z wyjątkiem niedziel, od 18 do 22.

Plaża w Helenowie

W związku z panującemi od paru dni upałami, plaża i basen w Helenowie cieszą się dużem powodzeniem. Dyrekcja przeprowadziła szereg udoskonaleń, które zostały z zadowoleniem przyjęte przez plażowiczów. Woda w basenie jest zmieniana 2 razy dziennie, na miejscu jest bufet, a czas urozmaicany jest muzyką z płyt.

Ceny wejścia są b. niskie, a towarzystwom sportowym i młodzieży szkolnej przysługuje specjalny rabat.

SPROSTOWANIE.

W rubryce ofiar, do zawiadomienia o złożonej ofierze na Przytyk zł. 5.—, wkradła się pomyłka. Wydrukowano „Zandlerowa“, winno być Zandlowa

LODU
od najmniejszej ilości dostarcza
B. Rubinek, Południowa 39, skład Nr. 43, tel. 148-05
Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych.

LECZNICA
ze stałemi łóżkami
DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło
i dróg oddechowych
Piotrkowska 67, tel. 127-8.
9 r.—2 p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwania na miasto

NOWE **pióro Dr. Jungh'a -- Piccollo** do pisania pod kalkę i do normalnego pisania za zł. **12[50]** **już** do nabycia. Reprezentacja **JERZY MILL** Piotrkowska 73.

STOP!!! Już jutro nastąpi **otwarcie** **Cyrku Staniewskich -- miasteczka liliputów** w Łodzi, na placu przy ul. Ks. Bandurskiego 8.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zastać można od 1.30—3. Lekcja 1 zł. 74—3

Uzdrowiska

WŁODZIMIERZÓW
Pensjonat „TRZY LILJE"
Wajcmanowej i Russakowej.
Piękne położenie, blisko plaży.
Dla młodzieży opieka.
Elektryczne oświetlenie!
Informacje: Narutowicza 41, telefon 163-17, Russak.

W TEODORACH, w pięknie położonej willi do oddania b. lanio kilka mieszkań. (Bezpośredni dojazd autobusem z Łodzi). Wiadomość: Tel. 149-74. 2159-3

PRZYJMĘ na pensjonat do Głowna — Stary - Warchałów na okres wakacji młodzież w wieku szkolnym. Wiadomość: Bronka Erlichowa, P. O. W. 20 (dawniej zam. Traugutta 11).

Nr. 2282.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególniona nieruchomość w Łodzi położona obciążona pożyczką Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację, odbywać się mająca o godz. 11-ej zrana przed niżej wymienionym notarjuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księdze hipotecznej odpowiedniej nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości	Przy ulicy	Vadium zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy zł. gr.	Przed notarjuszem	Dnia
555	Sienkiewicza	36.000	270.000	B. Witkowskim	29 sierpnia 1936 r.

Łódź, dnia 2 czerwca 1936 roku.

W związku z wyznaczeniem przez Sąd Okręgowy w Łodzi dodatkowego terminu sprawdzenia wierzytelności w upadłości firmy „Jakób Goldberg i Pinkus Heiman" w Aleksandrowie oraz jej współwłaścicieli Jakóba Goldberga i Pinkusa Heimana, Mendla Goldberga, Lajba Handelsmana i Borucha Szlamy Handelsmana — syndyk tymczasowy tejże upadłości, adwokat Kazimierz Hartman (Łódź, ul. Nawrot 8) wzywa wszystkich wierzycieli, którzy w pierwszym terminie sprawdzenia nie zgłosili swych wierzytelności, aby zgłosili obecnie do dnia 1 lipca 1936 roku tytuły wierzytelności, osobiście lub przez uprawnionych pełnomocników, w kancelarji syndyka tymczasowego.

Sprawdzenie wierzytelności w ostatecznym terminie odbędzie się w dniu **2 lipca 1936 roku** w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15 o godz. 13.

Zebranie wierzycieli upadłości, w celu zawarcia układu lub zawiązania kontraktu związkowego wyznaczone zostało przez Sędziego Komisarza na tenże dzień 2 lipca 1936 r. godz. 13.30 i odbędzie się również w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
(—) **Kazimierz Hartmar**
adwokat

Kupno i sprzedaż.

PLACE w pobliżu ul. Pabjanickiej od 600 metrów do sprzedania. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka nr. 47. 969—6

GABINET NOWOCZESNY okazyjnie do sprzedania. Tel. 117-49 10 — 12 4— 7.

Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych | ŁÓŻEK komodowych
ŁÓŻEK metalowych | WYŻYMACZEK marki „Rubber"
MATERACY wyścielanych | LODÓWEK
MATERACY sprężyn. „Patent" | LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ŁÓŻEK polowych | ROWERÓW i drezyn

w fabrycznym składzie „DOBROPOL" Łódź, Piotrkowska 73 w podw. Tel. 159-90

Sygnatura IV Km. 887 | 36

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go Stefan Zajkowski mający kancelarję w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 23 czerwca 1936 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 98 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do firmy „Whole-Worth" Dom Towarowy Sp. z o. o. składających się z 40 lamp sufitowych, maszyny do wybijania czeków i kasy ogniotrwałej na rzecz firmy „E. Becker i Sp." oszacowanych na łączną sumę zł. 1200.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30.5. 1936 r.

Komornik (-) Zajkowski

PR. MĘSKIE GIMNAZJUM MECHANICZNE
(kurs 4-roletni)
SZKOŁA PRZEMYSŁOWA
wydział tkacki (kurs 3-letni)
Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów
w Łodzi, ul. Pomorska 46|48, tel. 163-80

Egzaminy wstępne rozpoczną się w poniedziałek, dnia 22 czerwca 1936 r. o godz. 10-ej rano.

Zapisy kandydatów przyjmuje i informacyj udziela Sekretarjat codziennie od godz. 10-ej do 14-ej.

DYREKTOR.

12. WŁODZIMIERZÓW. Najlepszy odpoczynek dla młodzieży szkolnej w renomowanym pensjonacie kolonji „Kmita". Dziennie zł. 2 gr. 75. Informacje: Al. Kościuszki 31 m. 14 Józefsonowa i 6 Sierpnia 10 m. 36 Krzakowa.

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

Różne

ZAGUBIONO portfel bronzowy w tramwaju nr. 15, zawierający dowód osobisty, zezwolenie na broń i legitymację związku pracowników umysłowych na nazwisko A. M. Grinsztajn, Zagajnikowa 16 (Druskienicka 4), oraz gotówkę.

ZAGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za nr. 40538 na zł. 15 na nazw. Ch. Segała, Przejazd

Lokale

POKÓJ słoneczny frontowy na II piętrze, umeblowany lub bez na jedną lub dwie osoby do wynajęcia. Wiadomość: Erlich, ul. P. O. W. 20. front, II piętro. 000—8

Baczność Letnicy Wiśniowej Góry, Stróżewa i Kraszewa!
„Głos Poranny" można otrzymać codziennie o g. 7 rano w willi Kawuli, naprzeciw chłodni u gazeciarza Jamnika

Jedyne kino dźwiękowe w ogrodzie
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Genjalna nasza rodaczka **POLA NEGRI** w arcydziele filmowym osnutem na tle procesu, który miał miejsce w roku 1930 w Warszawie **MAZUR**

Początek o 4, w niedziele i święta o 12-ej. Na I-szy seans wszystkie miejsca po **54 gr.**
Bilety ulgowe ważne.

Kino-Teatr **„SZTUKA"**
Kopernika 16. Tel. 140-72
Pocz. 4, 6, 8 i 10 w.
w sob., niedz. i święta o 12

Dziś i dni następnych!
Wielki dramat miłosny na tle rewolucji francuskiej
SZKARŁATNY KWIAT
W rolach głównych znakomity **LESLIE HOWARD** oraz przepiękna **MERLE OBERON**
Następny program: „CASINO DE PARIS" z AL JOLSONEM
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po **50 gr.**

Ceny miejsc:
I — **1.09**
II — **90 gr.**
III — **50 gr.**
ulgowe **70 gr.**

KINO TEATR **METRO** PRZEJAZD 2
Pocz. o 6

Wielka uczta dla kinomanów! 3 godziny niebywałego entuzjazmu!
I) MARGARETA SULLAVAN — bohaterka filmu p. t.
NA ZGLISZCZACH SZCZĘŚCIA
II) Film, który odsłania tajniki policji amerykańskiej w walce z gangsterami p. t.
SAMOCHÓD 99
W rolach głównych:
ANNA SHERIDAN
FRED MAC MURRAY
Emocja! Sensacja! Napięcie! Tempo! Silne momenty!

Dziś premjera!

KINO TEATR **ADRIA** GŁÓWNA 1
Pocz. o 5
Dziś premjera!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantas. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Józef Nirnstein. Za Wydawnictwo „Prasa", wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101